

REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 5 CZERWCA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY

№ 152

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.

TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU,
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

1



2



3

1. Prezydent Francji p. Millerand, którego ustąpienia domaga się cała lewica francuska.
2. Słynny kapelmistrz wiedeński Klenau, powołany został obecnie na dyrygenta królewskiej orkiestry symfonicznej w Londynie.
3. Wyprawa angielska na Monnt Everest, najwyższą górę świata.

Dymisja Milleranda jest nieunikniona.

W sobotę być może republika francuska będzie miała nowego prezydenta.

Painlevé obrany prezydentem izby deputowanych.

Paryż, 4 czerwca.

Najważniejszym wydarzeniem wczorajszego dnia była rezolucja powzięta przez lewicę demokratyczną senatu, a do magająca się ustąpienia prezydenta Milleranda.

Rezolucja ta otrzymała w senacie większość absolutną, została bowiem uchwalona wszystkimi głosami przeciw 5. Wobec powyższej uchwały kryzys stanowiska prezydenta republiki należy uważać za otwarty, tembardziej, że jest rzeczą prawie pewną, że stanowiska senatu w tej sprawie podzieli i większość izby deputowanych.

Prezydent Millerand wezwie do siebie nowego przewodniczącego oraz Herriota aby powierzyć temu ostatniemu misję utworzenia rządu. Według pogłosek Herriot przyjmie tę misję, ale zaznaczy, że czyni to w przekonaniu, że Millerand ustąpi ze swego stanowiska. W piątek na posiedzeniu parlamentu Herriot przedstawi izbie nowy gabinet. Expose, które Herriot wygłosi w piątek w parlamencie będzie już zawierało wiadomość o dymisji Milleranda.

O ile wypadki pójda tym torem należy się spodziewać w sobotę wyboru nowego prezydenta republiki.

Obiega tu pogłoska, że o ile Millerand w dalszym ciągu będzie się opierał i nie złoży rezygnacji ze swojego stanowiska, wszyscy byli premierowie mają zbiorowo udać się do niego. Wizyty te miałyby na celu skłonić Milleranda, aby w imię dobra państwa nie przyczyniał się do kryzysu konstytucyjnego, który w razie jego oporu zagrażałby Francji.

PAINLEVE PREZIDENTEM IZBY

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 4 czerwca.

Dzisiejsze wybory w izbie dały następujące rezultaty: na prezydenta obrany został Painleve, który otrzymał 296 głosów, podczas gdy kandydat obecnej opozycji b. minister Maginot uzyskał 209. Komuniści głosowali za swym kandydatem Marty.

Na stanowiska wice - przewodniczących izby wybrani zostali: Justic Godard który otrzymał 308 głosów, Domesnil 298 głosów, obaj radykalni socjaliści, przedstawiciel lewicy radykalnej Ranałdi 300 głosów i socjalista zjednoczony Varenne 299 głosów.

NASTĘPCY MILLERANDA

Paryż, 4 czerwca.
Grupa lewicy demokratycznej, która

uchwaliła wniosek o ustąpieniu prezydenta Milleranda posiada absolutną większość w senacie.

Dzisiejsza prasa lewicowa zauważyła, że obecnie jest pewnym, że senat nie zgodzi się na rozwiązanie izby. Kryzys na stanowisku prezydenta jest obecnie pewny, Chodzi jedynie o znalezienie formy konstytucyjnej dla zlikwidowania tego kryzysu.

Herriot przyjmie misję utworzenia gabinetu, o ile Millerand zezwoli mu na ułożenie oświadczenia dla odczytania go przed obu izbami, zawiadamiającego o dymisji prezydenta.

Pisma, będące wyrazem poglądów Milleranda, oświadczają w dalszym ciągu iż ustąpią tylko na skutek głosowania obu izb obradujących in pleno.

Jeżeliby Herriot odrzucił propozycję Milleranda, utworzy on gabinet prowizoryczny który stanie w parlamencie, celem obrony Milleranda i zostanie natychmiast obalony.

Pośród kandydatów na miejsce Milleranda wymieniają Painlevego, którego szanse zwiększyły się przez to, że dziś został on wybrany na stanowisko prezydenta izby deputowanych oraz Doumergue'a, prezydenta senatu, który reprezentuje lewicę umiarkowaną.

Petit Parisien zestawia listę deputowanych, którzy mają się wypowiedzieć za dymisją Milleranda. Według tego zestawienia za ustąpieniem prezydenta republiki mają socjaliści, republikanie, socjaliści radykalni niektórzy członkowie lewicy radykalnej, razem 307 głosów. Przeciwno dymisji głosować będzie lewica demokratyczna, co wyniesie 180 głosów.

Kredyty dla przemysłu włókienniczego.

Potanienie produkcji i ułatwienie eksportu.

Warszawa, 4 czerwca.

Agencja Wschodnia.

W celu opanowania kryzysu w przemyśle włókienniczym rząd wprowadził już w życie szereg zarządzeń, mających na celu potanienie kosztów produkcji (został np. znacznie obniżony podatek wewnątrzpoborski, bądź też ułatwienia transportu zredukowania o 60 proc. podatku przemysłowego dla eksporterów).

Ponadto rząd udzielił przemysłowi włókiennicemu wydatnej pomocy kredytowej.

Kredyty zdyskontowane dla przemysłu włókienniczego wzrosły od końca stycznia do początków kwietnia pięciokrotnie, inne zaś kredyty (towarowy i otwarty) — mniej więcej dziesięciokrotnie.

Warszawa, 4 czerwca.

Bank gospodarstwa krajowego rozpoczyna działalność swą od nadzwyczajnej akcji kredytowej dla przemysłu i rolnictwa.

Na akcję tę ministerstwo skarbu, licząc się z ciężkim położeniem gospodarzem, ulokowano w Banku gospodarstwa krajowego 46 milionów złotych, z tem, aby kredyty te były udzielane na bardzo przystępnych, w stosunku do obecnej stopy procentowej, warunkach wyłącznie tym przemysłowcom wzgl. rolnikom, którzy znajdują się w wyjątkowo trudnej chwilowo sytuacji, ale dadzą niewątpliwie rekompensatę spłacenia kredytów najpóźniej w ciągu 3-ech miesięcy.

Zgłoszenia o kredyty przyjmowane będą bądź przez zrzeczenia gospodarce, bądź bezpośrednio do Banku gospodarstwa krajowego. Termin składania zgłoszeń upływa z dniem 12 b. m.

Exposé kanclerza Marksa w Reichstagu. Nacjonaliści niemieccy liczą na wybuch nowego kryzysu gabinetowego.

Berlin, 4 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Parlament obradował w dniu dzisiejszym pod wzmocnioną ochroną policji. Na posiedzeniu ten kanclerz Marks odczytał deklarację rządową, zawierającą m. in. następujące ustępy:

Rząd Rzeszy zdaje sobie sprawę, że przyjęcie sprawozdań rzeczoznawców decyduje o losie narodu niemieckiego.

Stan gospodarki niemieckiej jest rozpaczliwy. Według opinii fachowców, nie mieckie życie gospodarcze spotka powszechna klęska, zwłaszcza, jeżeli nie nastąpi natychmiastowe polepszenie na rynku pieniężnym.

Wskutek tego na zapytanie komisji odszkodowań rząd niemiecki odpowiedział 17 kwietnia, że raport rzeczoznawców uważa za podstawę praktycznej realizacji problemu odszkodowań i gotów jest wobec tego przyrzec swą współpracę.

W tym celu powołane zostały do życia z ramienia rządu komisje organizacyjne, dla banku emisyjnego dla kolei

żelaznych i wypuszczenia obligacji przemysłowych.

Prace komisji posuwają się rażno na przód bez względu na przesilenia gabinetowe.

W celu przeprowadzenia tego dzieła musi nastąpić zjednoczenie gospodarki niemieckiej terytorjów okupowanych z resztą Niemiec. Musi — ciągnął kanclerz — ustać okupacja, muszą powrócić na francuskich wygnani obywatele.

Wobec wielkich decyzji jakie musimy powziąć w sprawie polityki zagranicznej nie porzucam zasadniczej natury wewnętrznej. Jako najwyższy obowiązek należy uznać skupienie wszystkich sił narodu niemieckiego, w celu podjęcia tak poważnym i trudnym zadaniem.

BŁOGIE NADZIEJ NACJONALISTÓW

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 4 czerwca.

Niemieccy narodowcy wydali komunikat, w którym m. in. piszą co następuje: „W poczuciu wielkiej odpowiedzial-

ności, czyniliśmy wszystko co było w naszej mocy, aby w drodze jaknajdalej idących ustępstw umożliwić przeprowadzenie pewnych zmian w łonie gabinetu.

Jest oczywiste, iż żądaliśmy pewnych zmian w polityce zagranicznej.”

Odezwe swą kończą narodowcy, zaznaczając, że liczą się oni z tem, iż nielubym wybuchnie nowy kryzys gabinetowy.

DYSKUSJA NAD EXPOSE.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 4 czerwca.

Dyskusja nad oświadczeniem rządowym rozpocznie się jutro.

Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się budżet na rok 1924, który przyjęła rada państwa.

Ze budżetu wynika, że redukcja urzędników do dnia 1 kwietnia wynosiła 24,9 procent ogółu urzędników. Umożliwiło to dokonanie oszczędności na sumę 421 milionów marek złotych.

AKCJA KOMUNISTÓW NIEMIECKICH

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 4 czerwca.

W dzisiejszej dyskusji nad sprawą zwolnienia posłów komunistycznych, poseł Löbe odczytał parę wniosków z akt oskarżenia przeciwko wymienionym posłom komunistycznym. Posłowie ci, jak członkowie centrali komunistycznej, dążyli do utworzenia w Niemczech czerwonej armii, opierając się na organizacji dawnej armii.

Z polecenia centrali zorganizowali oni w wielu okręgach magazyny broni w Berlinie istniały 44 takie magazyny. W fabryce broni w miejscowości Suhl zakupili oni wielkie zapasy broni, jak równie okradali oficerów i żołnierzy Reichswehry i policji.

Członkowie centrali komunistycznej do której posłowie komunistyczni należeli, mieli za zadanie demoralizację żołnierzy Reichswehry i policji. Centrala komunistyczna miała wywołać powstanie w Niemczech, które miało wybuchnąć najpierw w Niemczech zachodnich

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PIASTOWCY U PREMIERA.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.: Premier Grabski przyjął wczoraj przed stawiciele klubu „Piasta” w osobach posłów Witos i Byrki, którzy zapytywali premiera o stosunek rządu do postulatów rolników, dotyczących polityki wywozowej, kredytów rolniczych i reformy rolnej.

Premier Grabski odpowiedział, że obrad nad temi sprawami jeszcze nie ukończono.

BRYLOWCY PRZECIWKO PEŁNOMOCNICTWOM.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.: Klub „Bryłowców” powziął wczoraj uchwałę przeciwko udzieleniu rządowi dalszych pełnomocnictw.

NIUDOLNA POLITYKA BAŁTYCKA.

Wedle wiadomości pism niemieckich, celem rewizyty parlamentu angielskiego udać się ma w czerwcu delegacja litewska, lotewska i estońska. Każdy parlament wysłał po 3 członków. To wspólne wystąpienie trzech parlamentów wobec Anglii jest nowym przyczynkiem do nieudolnej polityki bałtyckiej naszych ostatnich ministrów spraw zagranicznych.

P. ZAMOJSKI CHORY.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.: Ze względu na zły stan zdrowia ministra Zamojńskiego, naznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej zostało odłożone.

Dr. Krotowski

ul. Narutowicza (Dzielną 2) **powrócił.** 4231—2

ROZBROJENIE POD WARUNKIEM ZABEZPIECZENIA NAS PRZED NAPIEDEM NIEMIEC LUB ROSJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 4 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbyło się w gmachu sejmu zebranie polskiej grupy Unji międzyparlamentarnej pod przewodnictwem zastępczyni prezesa grupy pani Ireny Kosmowskiej (Wyzwolenie).

Na porządku dziennym znalazł się referat senatora Buzka o kwestji rozbrojenia.

Na wstępie zaznaczył referent, że kwestja ta staje się coraz bardziej aktualną, głównie dzięki stanowisku zajętemu przez rząd angielski i francuski.

U nas w Polsce zajmowano się nią mało, pomimo, że stanowi ona może najważniejszą kwestję naszej polityki zagranicznej.

W chwili obecnej znajduje kwestja ta swój wyraz w projekcie traktatu o wzajemnej pomocy, który jest przedmiotem narad Ligi narodów.

W dalszym ciągu referent zanalizował artykuł tego traktatu poczem zaznaczył że Polska powinna dążyć do zawarcia z państwami zachodnimi i z innymi państwami bezpośrednio zainteresowanymi w ramach ogólnych traktatów rozbrojeniowych specjalnych umów, zabezpieczających nas na wypadek napadu ze strony Niemiec lub ze strony Rosji. Tylko tego rodzaju umowy, określające z góry zamiar pomocy i organizację tejże są w stanie dać Polsce zupełne bezpieczeństwo. Rozbrojeniu materialnemu oświadczył w końcu senator Buzek należy torować przez odpowiednie rozbrojenie moralne.

Po dyskusji uchwalono poddać tezy, postawione przez referenta, szczegółowej dyskusji na następnym posiedzeniu grupy.

Międzynarodowa konferencja związków zawodowych.

Wiedeń, 4 czerwca.

Na międzynarodowej konferencji zw. zawodowych, przedstawiciel Holandji Oudeydes wygłosił referat o ustawodawstwie społecznym. Referent podkreślił, że można spodziewać się nareszcie uregulowania kwestji odszkodowań, co wpłynie na rozwój przemysłu, a tem samem zmniejszy bezrobocie.

Na temat akcji przeciwko militaryzmowi mówił delegat włoski Aragonia, który domagał się, aby międzynarodów-

ka amsterdamska przez usilną pracę oświatową wśród mas robotniczych unieвозможиła wszelką wojnę. Klasa robotnicza, zakończył Aragonia, powinna zdobyć siłę państwa, a wówczas każda wojna będzie niemożliwa.

W sprawie 8-godzinnego dnia pracy przemawiał przedstawiciel Belgji Martena, wskazując, że w walce o ten postulat międzynarodowa konferencja związków zawodowych poprzeć będzie klasę robotniczą.

Konferencja agencji prasowych.

Berno szwajc., 4 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ogólna liczba 32 delegatów z 23 państw zapowiedziało swój udział w konferencji agencji telegraficznych i prasowych, jaka odbędzie się od 5 do 11 czerwca rb.

Każdy z uczestników konferencji będzie reprezentowany przez jedną agencję albo urzędową albo prywatną ale w każdym razie najgłośniejszą w danym kraju z pośród tem działających.

Kraje uczestniczące są następujące (we francuskim porządku alfabetycznym) Niemcy, Austria, Belgja, Bułgaria, Danja, Hiszpanja, Estonia, Francja, Wielka Brytania, Grecja, Węgry, Włochy, Lotwa, Litwa, Norwegja, Rumunja, Szwecja, Szwa-

carja, Czechosłowacja, Holandja, Polska, Portugalia i Jugoslawja.

Obrady konferencji będą dotyczyły sprawy wymiany informacji już to w drodze telegraficznej już to w drodze iskrowej oraz sprawy ochrony depesz przed plagiatorstwem.

Obrady będą prowadzone w trzech językach.

Oficjalna część programu konferencji oprócz obrad będzie zawierała wizytę u rządu szwajcarskiego, bankiet wydany przez szwajcarską agencję telegraficzną, w którym wezmą udział rząd szwajcarski, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele Ligi narodów i biur międzynarodowych itd. i wreszcie przyjęcie urządzone przez władze municypalne stolicy.

Czwarty międzynarodowy raid automobilowy w Polsce.

Warszawa, 3 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Urządzony staraniem Automobilklubu Polski rozpoczyna się w dniu 6-ym lipca o północy 4-ty międzynarodowy raid automobilowy. Raid jako taki jest próbą na wytrzymałość i przystosowanie samochodu do dróg i trudności terenu, na jakim się odbywa. Zaznaczyć należy, iż jest to 4-ty rodzaju konkurs, organizowany w Polsce przez Automobilklub z doskonałym wynikiem. Trasa obecnego raidu obejmuje całą zachodnią część Polski kierując się początkowo na południe, poczem na południo-zachód, północ, północno-wschód i południe według następującej marszruty: Warszawa—Zamość—Zakopane—Kraków—Poznań—Puck—Warszawa. Regulamin raidu przewiduje udział wszelkiego rodzaju samochodów pojedynczych lub połączonych po kilka w teamy. Raid ten wyniesie ogółem 2383 klm. i będzie jednym z najciekawszych i najtrudniejszych konkursów sportowych, z organizowanych dotąd w Polsce. Raidy takie posiadają podwójne znaczenie, z jednej strony techniczne, dają bowiem możność doświadczenia wypróbowania samochodów najbardziej odpowiedni do naszych warunków terenowych, z drugiej strony są bardzo ciekawą i trudną próbą sportową dla kierowców samochodów. Poza tem raid taki ma ogromne

znaczenie krajoznawcze, wpływając jednocześnie znakomicie, dzięki współpracy przy organizacji ministerstwa robót publicznych, na stan dróg w Polsce.

Oprócz ministerstwa robót publicznych Paidcwi przyobiecało swoje wydatne poparcie ministerstwo spraw wojskowych, które pomaga przy zorganizowaniu parków automobilowych, jak również przewidzianie zgłosi swoje maszyny do udziału w konkursie. Zaznaczyć należy, że w r. ub. najlepszą elastyczność silnika wykazał samochód Dodge, własność ministerstwa spraw wojskowych, który był już kilkakrotnie remontowany w centralnych warsztatach samochodowych ministerstwa spraw wojskowych, co wskazuje na staranny i dobry remont, jakiemu ulegają maszyny w tych zakładach, wszystkie samochody biorące udział w raidzie, o ile odbędą całą jazdę bez punktów karnych, otrzymają dyplom A. P. wraz ze srebrną pamiątkową plakietą, pozostałe zaś brązowe plakietki i dyplomy A. P., o ile przy będą bez dyskwalifikacji. Amator, który jako członek jednego z klubów automobilowych poprowadzi przez cały czas raidu sam swój wóz, otrzyma specjalną nagrodę komisji sportowej A. P. Poza tem przewidzianych jest kilka nagród, jak np. nagroda wędrowna dla teamów, nagroda czasopisma „Pani” itd.

Mebel stylowe, nowoczesne

— poleca —
Józef Zychliński
Zawadzka 9
prawa oficyna, 2-gie wejście—parter.
Ceny przystępne! Warunki dogodne!

MĘSKI ZAKŁAD NAUKOWY E. KRYGIERA

ZAWADZKA 9
przyjmuje zapisy do kl. podwstępnej, wstępnej, I, II i III-iej.
Egzaminy 23 czerwca.

Do kupców miasta Łodzi

4268
Wszyscy kupcy, którzy posiadają protesty z firmy H. Katz i S-ka w Radomiu proszeni są o niezwłoczne przybycie dzisiaj, dnia 5 b.m. do lokalu Centralnego Związku Kupców i Przemysłowców Piotrkowska 10, punktualnie o g. 7 w.

Mieszkanie

4252
5-pokojowe, wszelkie wygody, do odstąpienia od zaraz, ewent. do zamiany na 4-pokojowe w Warszawie.
Zgłoszenia do adm. pod A. P.

Rumunja, Polska i Rosja.

Powszechną uwagę zwraca na siebie ostatnio Rumunja. Jeszcze przed katastrofą wybuchową telegrafowano z Londynu, iż położenie w Besarabji uważa się tam za tak poważne, że niektóre gazety londyńskie delegowały już do Kiszyniowa korespondentów, a „Daily Express” ogłasza komunikat swego korespondenta z Kiszyniowa pod nagłówkiem „Groźba nowej wojny w Europie”. Niezmiernie zagadkowo przedstawia się także wybuch prochowi. Podczas, gdy źródła rumuńskie twierdzą, że pożar, jaki wybuchnął w składzie zapasów wojennych, niczem się nie różni od katastrof, wydarzających się od czasu do czasu w armjach różnych krajów, inne informacje przedstawiają zarówno rozmiary katastrofy, jak i jej przyczynę w świetle mniej niewinnem.

Równocześnie sprawa rumuńska poruszona została w komisji naszego sejmu Poseł Dąbski oświadczył, że włóścianie i robotnicy polscy nie stanęliby w razie potrzeby do spełnienia zobowiązań sojuszu naszego z Rumunją, ponieważ sojusz ten nie jest dość żywy i dość ożywiony. Za te słowa poseł Stroński bardzo go ofuknął, ale nie wytłumaczył w imię jakiegoż żywotnego interesu politycznego naród polski miałby przełać krew o to, by ludność besarabska nie mogła zdecydować o swoim losie zapomocą plebiscytu w warunkach ogólnie przyjętych. Poseł Stroński, nie wchodząc w meritum sprawy, zaзначył tylko, że musimy zawsze czynić zadość zobowiązaniom sojuszniczym, choć przecież zobowiązania te mogłyby być wypełnione jeszcze świetniej, gdybyśmy potrafili pośredniczyć przy pokojowym załagodzeniu zatargu na podstawie sprawdzianu ideowego.

Wobec tego, że tak mało wiemy o sprawie, która w pewnych warunkach może nas obchodzić bardzo żywo, warto zapoznać się z położeniem w Besarabji, choćby na podstawie korespondencji, za mieszczoną w rosyjskiem eserowskim i zdecydowanie antybolszewickim dzienniku „Dni”.

W ostatnim czasie — pisał korespondent besarabski rzeczonoż dziennika — poczęto u nas usilnie mówić, że niektóre koła monarchistów rosyjskich marzą o obaleniu bolszewików przy pomocy rumunów. Poglądki te znalazły także odbicie w wydawanej przez znanego czarnosieciciarza rosyjskiego Szulgina „Rusi”, która bardzo przejrzyście napomyna na stosunki cyrylowców (popieczników w. ks. Cyryla) z rumuńskimi kołami nadwornymi. Zauważyć należy, że impreza ta nie jest nowa. Ma ona w Rumunji wielu zwolenników. Podczas gdy radykalna i niezależna prasa rumuńska („Adverul”, „Diminiaca”, „Lupta”) nalega na to, że trzeba się porozumieć z bolszewikami, ponieważ nikt inny nie ujawni tyle ustępliwości w kwestji besarabskiej, jak oni, to gazyety stojące bliżej dworu i rządu bądź przemilczają tę sprawę, bądź też czynią aluzję do tego, że są inne grupy rosyjskie z którymi porozumieć się będzie łatwiej. Dla nas tu już dawno jasnym jest — powiada korespondent — któż to są owe „inne grupy”. Dość wspomnieć, że b. poseł rosyjski Poklewski Kozieleff (nawiasem mówiąc ten sam, którego endecy niedawno polecali na poważne stanowisko dyplomaty czne u nas, zapewniając, że w razie potrzeby może on sobie przypomnieć swą „polskość”), dotychczas persona grata w Bukareszcie, bywa na przyjęciach dworskich i wogóle zachowuje się jak możnowładny przedstawiciel wielkiego mocarstwa. Przyszłość odkryje grę tego pana,

ale pogłoski o nim krążą najgorsze. Idzie o to, że w Rumunji wierzają jeszcze w znaczenie związków dynastycznych. Znajac te rodzinno-dynastyczne skłonności królowej rumuńskiej, nie można się dziwić, jeżeli ona zechce pomódz swojakowi Cyrylowi Włodzimierzowiczowi.

Znamienne jest — pisał dalej korespondent — że monarchiści besarabscy — wśród których jest kilku „żubrów” znanych w całej Rosji — przy wszelkiej okazji mówią o swej wierności względem Rumunji, co im jednocześnie nie przeszkadza do manifestowania swych uczuć „rosyjskich”. W tym samym czasie, gdy szkoła rosyjska i prasa są zupełnie zdławione monarchiści pudami otrzymują całkiem otwarcie swą literaturę. Niektórzy z „gości królowej” czują się w Rumunji bardzo dobrze. Generał L. kilka razy przyjeżdżał do Kiszyniowa w pełnym uniformie, tylko bez szabli, a cała ulica gapila się na niego. Są to wszystko drobiazgi, ale drobiazgi jednego ogólnego obrazu. Po klęsce wiedeńskiej (nieudanej konferencji rumuńsko-sowieckiej) rumuni upadli na duchu. Skoro nawet bolszewicy nie dają Besarabji, to któż da? Dadzą monarchiści — chwytają się oni jak tonący brzytwy. Z drugiej strony i monarchiści rosyjscy mogą znaleźć oparcie tylko w Rumunji, jedynym chyba kraju, gdzie zasady monarchiczne zachowały jeszcze pewne znaczenie realne. I dla nich, z kolei Rumunja jest ostatnią deską ratunku. Dwie przeciwstawne słabości chcą tedy utworzyć jedną siłę.

Jakże Rumunja zamierza pomódz monarchistom rosyjskim? Na pytanie to dał korespondentowi odpowiedź wybitny działacz rumuński, nie-monarchista: „Za Dniestrem — powiedział on — mieszka przeszło sto tysięcy mołdawian, może my więc iść na uwolnienie ich. To Europana zrozumie, a przyszła Rosja to oceni,

jeżeli zajmiemy Odesę i uchronimy ją od śmierci ekonomicznej. Następnie wyjdzie my stamtąd, lecz zasłużymy w oczach każdego roszjanina prawo do Besarabji. Ale bez powodu, bez sankcji jakiejkolwiek grupy rosyjskiej nie ruszymy. A taką grupą mogą być tylko monarchiści rosyjscy”.

Tyle korespondent. Ażeby jeszcze lepiej ocenić znaczenie zatargu rumuńsko-sowieckiego, należy go rozpatrzyć na tle ostatnich posunięć Benesa na szachownicy międzynarodowej, ile że Rumunja i Czechosłowacja należą do małej ententy. Gdy nadeszła wiadomość o spotkaniu Benesa z Mussoliniem w Medjolanie, pańska prasa prawicowa zrazu okrzyknęła to spotkanie, jako triumf pincaryzmu, ale rychło się spostrzeżono, że Mussolini przestał się interesować Renem właśnie po porozumieniu się z Benesem odnośnie do swej polityki bałkańskiej. Co się tyczy Benesa, o którym mówią w zachodzie, że jego wpływ osobisty jest większy, niż wpływ jego kraju, to zaczął się on już zbliżać do Herriota, zresztą nigdy nie wierzono w szczerotę przekonani „po incarowskich” Benesa ze względu na to iż kraj czechosłowacki posiadający trzy miliony Niemców, nie może się angażować w zbyt dosadną politykę antynie miecką. Oprócz tego względu, jak również oprócz ulegania swemu chorągiewkowemu charakterowi, nakazującemu mu trzymanie zawsze nosa według wiatru, Benes chce się zabezpieczyć na wypadek, gdyby Francja nowa zechciała zbliżyć się ku Rosji i za cenę przyjaźni rosyjskiej przestać flirtować z małą ententą, a w pierwszym rzędzie z Rumunją. Benes tedy, jak wynika z jego ostatniego expose, chce pośredniczyć między Francją a Niemcami, jak również urzeczywistnić swój dawny plan pogodzenia Francji z Rosją sowiecką. O tem więc ażeby

Czechy poparły Rumunję przeciw sowie tom nie może być mowy, a nawet probla mydatnej pomocy ze strony Francji, zwłaszcz że w kołach francuskiej lewicy jest ona wielce niepopularna, jako kraj skrajnej reakcji i agresywnego monarchizmu. O tem zaś, że stosunki rumuńsko-włoskie ostatnio się oziębiły, dawno wiadomo, przyczem porozumienie się z Rosją jest tego dobitnym wyrazem, a zarazem przyczyną jeszcze większej obojętności, jeżeli nie wrogości, względem rumuńskich planów antyrosyjskich. W sprzymierzonej z Włochami Jugosławiji wpływy rosyjskie były zawsze silne, a ostatnio one uległy szczególnemu wzmocnieniu, tak że ze strony obu swych sojuszników w małej entencie, Czechosłowacji i Jugosławiji, Rumunja oczekiwać może raczej przeszkody, niż pomocy. Tak przedstawia się sytuacja, wśród której Rumunja musiałaby bronić anektowanej prowincji siłą zbrojną. Nie ulega wątpliwości, że najpraktyczniejszą radą, jakiej możnaby udzielić rządowi rumuńskiemu, jest załatwienie sprawy narodowościowej w Besarabji tak, aby wola ludności mogła się wypowiedzieć na jej korzyść, w razie gdyby mosarstwa kiedyś postanowiły rozstrzygnąć spór rumuńsko-rosyjski zapomocą zasady wilsonowskiej tembardziej że stosunki etniczne dostatecznie sprzyjają interesowi rumuńskiemu.

W każdym razie, co się tyczy Polski, to nie można się dziwić, że poseł Dąbski w imieniu lewicy polskiej zalecił pewną ostrożność i powściągliwość. Ale lewica nie powinna poprzestać na ogólnikach, lecz zbadać dokładnie sytuację i obmyśleć taką politykę, aby wierność sojuszniczą względem Rumunji nie zmuszała Polski do ponoszenia ofiar pour le tsar de Russie i jego endeckiego ambasadora Poklewskija-Kozieleffa. Admonitor.

Skąd wziąć pieniędzy na kredyty?

Arystokracja polska ma w Londynie miljardy złotych.

W czasie, gdy najbardziej palącą kwestją jest u nas zdobycie kredytu dla przemysłu i handlu, należy sobie przypomnieć że są obywatele polscy i to uchodzący za wybitnych patrijotów, którzy mają olbrzymie sumy, ułokowane w bankach zagranicznych.

Pozostawanie tych funduszy poza krajem wyrządza nam podwójną szkodę. Po pierwsze, podczas gdy tu obywatele polscy cierpią na brak kredytu, tam pieniądze polskie leżą odłogiem. Po wtóre sam fakt trzymania przez arystokrację swych funduszy zagranicą utrudnia nam pozyskanie kredytu zagranicznego, gdyż finansisci zagraniczni powiadają nam: jakże możecie żądać, abyśmy, obcy, żywili większe zaufanie do waszego państwa, niż wasi najwięksi patrijoci? To nie jest zgoła tylko hipotezą. Nawet tak życzliwy dla Polski usposobiony anglik, jak p. Hilton Young, wyraził się wobec dziennikarza, że nie jeden magnat polski mógłby za swe pieniądze, ułokowane w Londynie, założyć dla polski bank emisyjny.

Jesteśmy dalecy od postugiwania się demagogją i twierdzenia, że arystokracja bojkotuje Polskę wskutek braku patrijotyzmu. Tem mniej przemawiamy za przyMusem lub represjami, które w sprawach gospodarczych osiągają cel wręcz odwrotny zamierzeniom. Ale fakt, że już nie tylko obcy, lecz i swoi odmawiają Polsce zaufania, godzien jest zastanowienia. Nie ulega najmniejszej kwestji, że zasobni w gotówkę arystokracji i plutokracji polscy jeżeli nie przez patrijotyzm, to przez dobre zrozumienie interesu, chętnie lokowali swe fundusze w kraju, bo tu mogą za robić miesięcznie dwa razy i więcej tyle,

niż zagranicą rocznie. Nie mają oni także względem Polski uprzedzeń, jak niektórzy cudzoziemcy, dla których Polska ciągle jeszcze jest „ziemią nieznaną o niewiadomej przyszłości”. Jeżeli więc bogaci obywatele odmawiają krajowi kredytu to musi w tem tkwić przyczyna, na którą niewolno zamykać oczu.

Otóż główną przyczyną absenteizmu kapitału krajowego na rynku wewnętrznym jest ta okoliczność, że nasi prawodawcy nie dbają należycie o to, co dbać winien każdy ubiegający się o kredyt: o podniesienie swej solidności kredytowej. Zwrócono już w naszym piśmie, tytułem przykładu, uwagę na zgubne dla państwa rozstrzygnięcie sprawy wierzytelności przedwojennych. Jaka bowiem gwarancję ma kapitalista, któryby chciał lokować u nas pieniądze, że kilka lat znowu nie każą mu, pod tym lub owym pozorem kontentować się śmiesznie drobną częścią swej wierzytelności? Podobnie rzecz się ma z podatkiem majątkowym do celów sanacyjnych, mianowicie pobieraniem w ciągu paru lat już poraz drugi podatku analogicznego z daniną. W Anglii nawet Labour Party bardzo się zastanawia nad sposobem pobierania projektowanego w nieokreślonej przyszłości „capital levy”, gdyż obawia się ucieczki kapitału. A przecież Anglii nie brak kredytu a i kapitał stamtąd musiałby dopięty być wywieziony, co jest rzeczą trudniejszą, niż zatrzymanie kapitału, już się za granicą znajdującego. Nadto sam podatek proponowany przez labourystów ma być jednorazowy, niewielki i pobierany jedynie od majątków nader znacznych. Nie mówimy już o tem, że w Anglii istnieje u

obywateli silniejsze poczucie państwowe tembardziej u nas, gdzie trzeba dbać o przyływ kapitału z zewnątrz, należało być szczególnie ostrożnym przy uzanosowaniu podatków. Tymczasem nasz system podatkowy wpada z jednej krańcowości w drugą. Albo dopuszcza się inflację, przy której wielu najbogatszych obywateli zamiast płacić podatek państwu pobiera niejako podatek od państwa, w postaci „pożyczek” równym kapitałom. Albo też nakłada się od razu kolosalne podatki, które ociążają nie tych, którzy się poprzednio nadmiernie zбогacili, lecz wszystkich i to w sposób wielce nierównomierny. W najlepszym razie podatkobiorcy nie liczą się z tem, że co ktoś raz już zarobił, niełatwo mu odebrać, bo kapitał może uciec.

Oto, co tamuje przyływ do nas kapitału zarówno lokowanego zagranicą kapitału swojskiego, jak i obcego. Podatek majątkowy to rzecz w zasadzie bardzo postępowa, ale tej dobrej zasady nie wolno lekkomyślnie stosować w nowym państwie, dopóki ono się jeszcze finansowo nie wzmocniło. Również wystrzegać się należy niewczesnych eksperymentów właszczeniowych, które odstraszą kapitał swojski i obcy.

Pilnem tedy zadaniem jest zwołanie konferencji celem zastanowienia się w jaki sposób przyciągnąć z zagranicy do polski kapitał swojski i obcy oraz zapobiec ucieczce kraju i tego niewielkiego kapitału, który jeszcze jest u nas lokowany. Jest to dla państwa kwestją bytu, i dla tego należy spojrzeć tej kwestji śmiało w oczy i nie cofać się nawet przed rewizją niektórych ustaw. W. R.

Rząd gdański podał się do dymisji.

Socjaliści podejmą się misji tworzenia nowego gabinetu.

Gdańsk, 4 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowi wiceprzewodniczący senatu dr Salm w imieniu wszystkich t. zw. parlamentarnych członków senatu oświadczył, że powodem dymisji jest nieprzyjęcie w dniu 31 maja budżetu sprawiedliwości.

Mówca oświadczył, że senatorzy parlamentarni wystąpili z rządu, jednakże gotowi są prowadzić swe agendy dalej do chwili wyboru nowego rządu.

Następnie mówca oświadczył, że najbliższe z partii, które wyraziły rządowi votum nieufności t. j. złączone frakcje socjalistyczne, winny podjąć kroki w celu utworzenia nowego rządu.

Izba wysłuchiwała oświadczenia wiceprezydenta w spokoju, poczem przerwało posiedzenie, aby dać frakcjom możliwość zajęcia stanowiska.

Po przerwie zabrał głos socjalista Gejl, zaznaczając, że partja jego powzięła kroki po gruntownym zbadaniu sytuacji.

Na tem posiedzenie przerwano.

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 4 czerwca.

Na najbliższej sesji rady ligi narodów, która ma się odbyć w dniu 11 b. m. rozpatrzone będą m. in. następujące sprawy polsko-gdańskie: 1) sprawa polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku; 2) sprawa wydalenia obywateli gdańskich z Polski; 3) polski urząd pocztowy w porcie gdańskim; 4) sprawa utrzymania Portu Cesarzkiego i Mołtawy i 5) sprawa regulacji interesów obywateli gdańskich w Polsce. Cztery inne kwestje, które po-

przednio miały być rozpatrzone przez ligę, zostały jak wiadomo załatwione w drodze bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich i ujęte zostały w cztery umowy z dnia 4 maja r. b.

NACJONALIŚCI WSCHODNIO-PRUSCY GROŹNI DLA GDAŃSKA.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 4 czerwca.

„Gazeta Gdańska” w art. „Pod bokiem Gdańska” zwraca uwagę na niezwykle stan rzeczy, panujący w Prusach Wschodnich, gdzie gromada junkrów zbroi się stale i czyni gorączkowe przygotowania do ořeźnego wystąpienia. — Oczywiście, z Prus Wschodnich, tej naturalnej fortecy, wrzynającej się klinem w głąb Polski, grozi niebezpieczeństwo nie Warszawie, lecz Gdańskowi, grozi

podwójne: w postaci zbrojnego zamachu, jaki jest zamiarem bandytów pruskich i w postaci codziennego oddziaływania na miejscową ludność”.

Gazeta podkreśla, że sąsiedztwo z myśląciami i marzeniami o odwecie Prusami Wschodnimi przedstawia poważnie niebezpieczeństwo dla Gdańska, należałoby wypłoszyć z miasta różnych unundurowanych i cywilnych intrygantów i na wrócić całą politykę senatu z obecnej drogi, która świadomie prowadzi Gdańsk do zguby.

Nie wątpimy — pisze gazeta — że liga narodów, do której przez jej wysokiego komisarza zwróciło się gdańskie sejmowe koło polskie z memorjałem, okaże odpowiednie zainteresowanie i stosowne przedsięwzięcie środki.

Proces krakowski.

Sensacyjny protest obrony.

Kraków, 3 czerwca.

Po otwarciu rozprawy przesłuchano oskarżoną Firecką, krakowski typ „służącej do wszystkiego”. Fireckiej zarzucają akt oskarżenia podburzenie tłumów. Firecka zeznaje, że przechodziła obok miejsca zajęć z kupioną kawą i zatrzymała się w bramie Domu Robotniczego. Nie widziała nikogo ze znajomych. Nie widziała również pos. Klemensiewicza, który według oskarżenia miał głównie podburzać tłum.

Oskarżony Zajac, czełaćnik piekarski, zeznaje, że był w Domu Robotniczym i opatrywał rannych. Przewodniczący apodofuje go słowami:

— Pan chce przedstawić się za członka Czerwonego Krzyża, a funkcją pańską było robienie rannych (!!).

Apostrofa ta wywołuje poruszenie wśród publiczności.

Zajac stwierdza, że na polecenie pos. Klemensiewicza przybył do domu przy ul. Garbarskiej 10 i tam perswazją skłonił policjantów do oddania broni i odpro-

wadził ich pod strażą 10 uzbrojonych robotników do Domu Robotniczego.

Na zapytanie adwokata Woźniakowskiego stwierdza, że nikt nie zalecał robotnikom opieraniu się władzom i wojsku. Pos. Marek szedł do województwa, aby usunąć wojsko i policję, co by zapobiegło rozruchom.

Przewodniczący zaczyna wyszukiwać sprzeczności między zeznaniami oskarżonego, a zeznaniami świadków.

Obronca Woźniakowski prosi, aby przewodniczący nie uprzedzał postępowania dowodowego, bo to jest niezgodne z procedurą.

Przewodniczący: Proszę nam tu nauk nie dawać, odbieram panu głos! Protestnie przeciw temu.

Obronca: My się terroryzować nie pozwolimy, telefonuję zaraz do ministerstwa sprawiedliwości, a teraz żądam wyłączenia nana przewodniczącego z rozprawy!

Trybunał udziela obrońcy nagany i udaje się na naradę. Ogłoszono przerwę rozpraw.

Rząd grabarzem postępu.

Jak się zabija rozwój radiotelegrafji i radiotelefonji w Polsce.

Warszawa, 4 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu 30 maja r. b. w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu odbyło się pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu in. Kiedronia w obecności prezesa sejmowej komisji komunikacyjnej p. profesora Bartla i generalnego dyrektora poczt i teleg. Moszczeńskiego, siódme posiedzenie państwowego komitetu radiotelegraficznego dla rozpatrzenia w związku z uchwaleniem nowej ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie pewnych zasadniczych zagadnień, dotyczących radiotelegrafu i radiotelefonu.

Poruszono m. in. sprawy:

- a) stosunku poszczególnych władz państwowych do kompetencji ministra przemysłu i handlu wzgl. do generalnej dyrekcji poczt i telegrafów;
- b) zasad kontroli wytwórni i miejsc sprzedaży aparatów radiotechnicznych;
- c) zasad wydawania pozwoleń na stacje odbiorcze o charakterze bądź wyłącznie prywatnym bądź publicznym;
- d) zasad wydawania koncesji na stacje nadawcze;
- e) stanowiska, jakie należałoby zająć przy organizacji polskiego broad-castingu

Zebrań przedstawiciele ministerstw skarbu, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, kolei żełaznych, robót publicznych, rolnictwa i dóbr państwowych oraz generalnej dyrekcji poczt i telegrafów po wyczerpującej dyskusji, wyrazili zgodną opinię, że projekty budowy urządzeń radio, potrzebnych władzom państwowym dla własnych celów, winny być nadsyłane do rozpatrzenia generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, która przedłoży je do zatwierdzenia p. ministrowi przemysłu i handlu.

Ogólne zasady, na których projekty powyższe muszą być oparte, podane będą w rozporządzeniu p. ministra przem. i handlu, znajdujące się obecnie w opracowaniu.

Co do produkcji i sprzedaży aparatów radiotechnicznych, to zgodzono się, że należy popierać rozwój przemysłu rodzi-

mejo, ograniczyć dowóz aparatów z zagranicy i nie krępować nabywców obowiązkiem kupowania całych kompletów, pozostawiając im możliwość konstruowania odbiorników z oddzielnych części.

W związku z powyższą zasadą przy wydawaniu pozwoleń na zainstalowanie aparatów odbiorców, będą rozróżniane dwie kategorie petentów: uczestnic broad-castingu i amatorzy-konstruktorzy. Aparaty dla celów broad-castingu nie będą plombowane, jednak co do długości fal zastosowane będą pewne ograniczenia.

W sprawie koncesji na radio-stacje nadawcze wyrażono zapętrywanie, iż liczba koncesji musi być ograniczona i koncesje będą wydawane tylko instytucjom naukowym i technicznym, które szkołą radio-techników, statkom żeługi morskiej i powietrznej, towarzystwom broad-castingowym.

Koncesje na zakładanie prywatnych stacji nadawczych dla użytku publicznego stanowiąc będą każdorazowo przedmiot specjalnych rozważań.

Przy omawianiu sprawy polskiego broad-castingu wyłoniła się kwestja zapętrzenia rynku w odpowiednią ilość aparatów odbiorczych: zwrócono uwagę, że w wypadku dopuszczenia aparatów pochodzenia zagranicznego, zanim przemysł rodzimy się rozwinię, rynek nasz może zostać opętany przez zagranicę, zaś w wypadku wykluczenia możliwości sprowadzenia odbiorników, zahamowany będzie rozwój broad-castingu, aż do czasu dostatecznego rozwoju produkcji krajowej.

Miarodajne czynniki rządowe muszą rozstrzygnąć, która z tych alternatyw jest dla interesów państwa ważniejsza.

Należy zaznaczyć, że przeprowadzona dyskusja miała charakter informacyjny, wyrażający pogład czynników państwowych i będzie wytyczną dla generalnej dyrekcji poczt i telegrafów przy opracowywaniu rozporządzenia wykonawczego do wymienionej na wstępie ustawy.

Po zamachu na kanclerza Seipla.

Wiedeń, 4 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Biuletyn o stanie zdrowia kanclerza Seipla o godz. 8-ej wiecz brzmi następująco: Temperatura 37,3, puls 98, oddech 26. Rana goł się pomyślnie. Stan płuc i ogólny zadawalniający.

KONDOLENCJE POLSKIE,

Warszawa, 4 czerwca.

W dniu 2 czerwca pan prezydent rady ministrów i minister skarbu Grabski przesłał na ręce kanclerza Seipla następowający telegram.

„Wzruszony do głębi zbrodniczym zamachem śpieszę wyrazić Waszej Eksceklencji w imieniu moim oraz całego rządu gorące współuczucie oraz serdeczne życzenia odzyskania jaknajrychlej pełnego zdrowia”.

Prezydent rady ministrów Grabski.

Minister spraw zagranicznych Austrii p. Grünberger w dniu 3 bm. przesłał na powyższy telegram następowającą odpowiedź.

„Wzruszony wyrażonemi życzeniami proszę Waszą Eksceklencję i rząd polski przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie.



Kanclerz dr. Seipel.

KREDYTY ANGIELSKIE NA EKSPORT TOWARÓW DO ROSJI.

Londyn, 4 czerwca.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Jeden z członków izby gmin, złożył wczoraj zapytanie pod adresem rządu w sprawie kredytów dla kupców angielskich, którzy zamierzają eksportować swe towary do Rosji sowieckiej. Mini-

ster pracy odpowiedział, że rząd nie będzie czynił żadnych trudności kupcom, którzy zamierzają eksportować towary do Rosji sowieckiej i postara się, by w najbliższej przyszłości sprawa kredytów była uregulowana w myśl interesów kupiectwa angielskiego.

E. S.

Ustawa antyalkoholowa.

Warszawa, 4 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Połączone komisje skarbowe i zdrowotności publicznej obradowały w dal-szym ciągu nad projektem ustawy anty-alkoholowej, przyczem przyjęto szereg zmian w projekcie, zaproponowanym przez podkomisję.

W art. 6 ustawy ustalono odległość szynku od kościoła na 100 metrów. Nie zgodzono się na wiosek podkomisji, aby można było sprzedawać alkohol w wozach restauracyjnych i na stacjach.

Czas trwania zakazu sprzedaży alkoholu rozpoczyna się o godz. 15 w sobotę i trwa do godz. 24 w niedzielę. Wprowadzono zamiar fakultatywnego na obligatoryjny zakazu sprzedaży alkoholu na tłumnych zebnaniach, jak jarmarkach, odpustach i t. d.

Uchwalono, iż sprzedający alkohol na kredyt traci koncesje raz na zawsze. — Wpływ z grzywien, nakładanych przez władze administracyjne i sądowe, ma być zużyty na fundusz walki z alkoholem, którym to funduszem zarządzać będzie głów na dyrekcja służby zdrowia publicznego. Przyjęto przepis, że wykonanie kary za przekroczenie ustawy poraz pierwszy może być zawieszony na jeden rok.

KRYNICA.

Dr. med.

Seweryn Szenker

ordynuje: willa „Erwina”.

Dwa teatry — dwa światy...

Comedie Française — Reinhardt we Wiedniu.

Paryż, 31 maja.
Wracam z „Komedji Francuskiej”...
Wracam z krainy jarzających się światła, wytwornych pań i panów, błyszczących luster i starych posągów Corneilla, Racina, Moliéra — ze świata klasycznej francuskiej sztuki dramatycznej — najczystszej wymowy, najpiękniejszej dykcji — najdyskretniejszych i najwymowniej-szych ruchów i gestów — ze świata pięknych form i... błahych myśli!

Komedja „Pan Bretonneau” (znana za pewne w Polsce z repertuaru warszawskich teatrów) odegrana po mistrzowsku zakwiera treść tak błahą, tak nieciekawą — iż trudno ją nawet powtórzyć!

Zwykła zdrada małżeńska — trójkąt, obfitujący w momenty humorystyczne płacliwego koniec — zaprawiony kiepskim humorem...

A później — na dodatek — drobna jednoaktówka — pod tytułem... „Dobra matka” — ze szlachetnymi, pięknie odzianymi wieśniaczkami i wieśniakami i bardzo zepsutym, — bo chciwym na pieniądze — panem z Paryża... Cnota triumfuje i wszystko się pięknie a dobrze kończy!

Tak to wygląda — pod względem treści!

A jednak słucha się z zapartym oddechem, z zaciekawieniem śledzi się bieg akcji — żywej, swobodnej, płynnej — i śmiać się trzeba... śmiać jaknajserdeczniej!

Tak wygląda to — pod względem formy!

I później, gdy wśród tłumu w jedwabie przyodzianych pań i panów w smokach wracałem z teatru po zalanych mozem światła bulwarach — przypomniało mi się, iż niedawno dopiero we Wiedniu byłem w teatrze, w teatrze wysokiej, najwyższej sztuki — ale jakże odmiennymi!

W dzielnicy bardzo ubogiej, robotniczej niemal — w wąskiej i ciemnej uliczce — odnalazł Reinhardt stary, strupieszasty teatrzyk — i, szperając wśród starych rupieci wyszukując piękne portrety wielkiej przeszłości, odnalazł stare tradycje dramatyczne, a używszy wszelkich środków nowoczesnej sztuki budowniczej i techniki teatralnej, wyczarował z ruin nową wspaniałą świątynię sztuki... Grano — Hoffmannstala „Cieźkiego człowieka” — także... komedje.

W atmosferze niezwykłego bogactwa — wśród pięknych miękkich mebli i niezliczonego mnóstwa książek — człowiek o starym, szlacheckim nazwisku, — zdegenerowany, półdzidjolały arystokrata niemiecki — chwlebny, niezdęcydowany — igraszka w rękach groteskowo oświeconego militeu...

Rozpoczyna się walka o materiał na meza — walka, obfitująca w momenty humorystyczne - satyryczne o niezwykłej ostrości, z których się jednak ani na

chwile nie zaśmiejesz — które budzą co najwyżej ironiczne skrzywienie ust...

A na tym tle — rozwinęty cały szereg scen zbiorowych, opracowanych po mistrzowsku — działających właśnie tym efektem zbiorowym, sławetna Reinhardtowska „dynamika masy”...

Także komedja — powtarzamy — ale jakże odmienna....

Czyż nie jest nonsensem porównanie tych dwóch tak odmiennych teatrów — starego klasycyzmu francuskiego i niemieckiego modernizmu dramatycznego.

Nie chcemy mierzyć — nie chcemy wartościować — sądźmy jednakowoż, iż w tej różnicy jest coś więcej, aniżeli różnica kierunków na polu dramatycznym — sądźmy, iż jest w tym odświeżenie swoisty dwóch kultur, dwóch psychik narodowych...

Komużby chciało się w tym kraju, w tym mieście — gdzie wszystko jest krótkie, lapidarne — gdzie wszystko jest rucchem, gestem wykrzyknikiem — światłem, barwą promieniem — komużby chciało się budować długie okresy stylistyczne — pisać ciężkie psychologiczne, półtra-giczne komedje?

Komużby chciało się opuszczać ten świat radości życia i ruchu zgiełkliwego, by na godzin kilka pograżać się w ponurym świetle satyry, budzącej w duszach najczarniejszy pesymizm...

Nie znaczy to, by chciano zabić myśl by chciano się całkowicie zapomnieć w grze światła kolorów i efektownego blasku!

Nie. Tylko myśl ta musi być lekka, okrągła, efektowna w swej lapidarności, — przyobleczona w piękną, kunsztowną ale prostą formę — musi być symetryczna i przejrzysta jak... formula matematyczna...

Wielki spór naszej epoki, antagonizm francusko - niemiecki jest nie tylko wykwinem dwu sprzecznych egoizmów narodowych, nie tylko rezultatem sprzeczności interesów ekonomicznych. Ma on swe naturalne podłożo w niezrozumieniu wzajemnym dwóch głęboko odrębnych psychik kulturalnych, dwóch światopoglądów, dwóch sposobów ujmowania życia, społeczności i... kobiety!

Ale gdy zanikną sztucznie spiętrzone sprzeczności, gdy opadną mury, z uprzedzeń i chimer nieufności zbudowane — jakich cudów, jakich niezwykłych rezultatów spodziewać się można że współdziałania tych dwóch najstarszych, najpiękniejszych kultur Europy — ileż światła rozleje się po kuli ziemskiej z promieni niewidzialnych, płynących w dwóch sprzecznych kierunkach — a interferująca wzdłuż pięknych zielonych brzegów Renul

A. R.

Warunki pracy w Ameryce.

Nie są one tak pomyślne, jak się niektórym emigrantom wydaje.

Częstokroć emigranci, którzy udają się do Ameryki nie są obznajmieni z tamtejszymi warunkami pracy i z tego powodu są wyzyskiwani przez agentów-póśredników, którzy werbują ich do najgorszych robót za najniższą opłatą.

Poniżej podajemy warunki i możliwości otrzymania pracy dla robotników zarówno wykwalifikowanych w różnych dziedzinach przemysłu amerykańskiego.

Ci, którzy obierają sobie Stany Zjednoczone, jako miejsce stałego zamieszkania winni przedewszystkiem wiedzieć, że bez pomocy krewnych, zamieszkałych w Ameryce oraz conajmniej 500 dolarów, przedsięwzięcie takie jest nadzwyczaj ryzykowne. Bowiem warunki życiowe są w Ameryce zupełnie inne, niż w Europie.

Robotnik, który przybywa z Europy nie tak łatwo może otrzymać pracę.

Pracodawcy żądają przeważnie referencji oraz za główny warunek stawiają znajomość języka angielskiego.

W Nowym Jorku istnieje wielka ilość biur pośrednictwa pracy, które za drobną opłatą pośredniczą w otrzymywaniu pracy. Dla świeżo przybyłych emigrantów jednak nigdy nie znajdują zatrudnienia. To samo dzieje się w innych wielkich miastach amerykańskich, jak Chicago, Boston, Milwaukee, St. Louis.

Drugą drogą otrzymania pracy są ogłoszenia w pismach. „Word” zawiera codziennie tysiące ofert pracodawców, którzy poszukują natychmiast robotników. Znajomość języka angielskiego jest i tutaj pierwszym warunkiem.

Jednak należy ostrzec przed pracą w przedsiębiorstwach, które poszukują przybyłych z Europy emigrantów, gdyż chodzi tutaj o wyzyskanie ich nieznanymi stosunków tutejszych. Takim płaci się połowę rzeczywistych zarobków.

Najchętniej pracodawcy ci zatrudniają młodych, silnych i zdrowych ludzi, z którymi zawierają niezwłocznie kontrakty.

W Ameryce jednak kontrakt taki może być w każdej chwili przez obydwie strony rozwiązany.

Prawo powyższe przysługuje nie tylko robotnikom ale i urzędnikom prywatnym oraz pracownikom umysłowym.

Taki stan rzeczy jest bardzo dogodny dla pracodawców i pracowników. Pierwsi mogą w każdej chwili zwolnić gorszych robotników, zaś drudzy mogą szukać w każdej chwili lepszej i intratnej pracy.

Przemysłowcy jednak nie wychodzą na tym tak dobrze, jakby się zdawało, gdyż nie mogą sobie stworzyć stałego aparatu dobrze wykwalifikowanych pracowników.

Aby zapobiec więc ubywaniu lepszych sił przedsiębiorstwa muszą dobrze je wynagradzać.

A jak się przedstawia sprawa w poszczególnych zawodach?

Zapotrzebowanie rąk pracy jest wogóle kwestją koniunktury przemysłowej. Z dnia na dzień możliwa jest zmiana warunków pracy.

Wiele jest zawodów u nas zupełnie nieznanych.

A więc częstokroć, które jest główną osią systemu pracy Taylora we wszystkich zawodach.

Przemysł włókienniczy stoi na bardzo wysokim poziomie i zatrudnia znaczną ilość robotników.

W Ameryce jest obecnie zatrudnionych milion dzieci, poniżej lat 14, które pracują w dzień i w nocy z władzą swych rodziców w ciasnych i wilgotnych izbach fabrycznych. Dzieci te haftują i wyrabiają kwity sztuczne za opłatą dzienną od 5 centów do 1 dolara.

Amerykański przedsiębiorca udziela pierwszeństwa w pracy wykwalifikowanemu pracownikowi.

Szkół dziennych i wieczornych jest w Ameryce bardzo dużo i każdy emigrant może w szybkim czasie nauczyć się języka angielskiego. Wspomnę tylko o wspaniałych bibliotekach publicznych, które są zupełnie bezpłatne.

Bardzo ciekawie przedstawia się tutaj sprawa związków zawodowych.

Robotnicy i pracownicy zrzeszeni są w „Trade-Unionach”.

Dla niezrzeszonych w „Trade-Unionach” otrzymanie pracy w wielu zawodach jest zupełnie niemożliwe.

Trade-Uniony mają ogromną władzę nad robotnikami i pośredniczą w otrzymywaniu pracy oraz przeprowadzają akcje o podwyżkę płac.

Wstąpienie do Trade-Unionów dla emigrantów jest pożądane, ale każdy nowostępujący członek musi opłacić składkę 50 dolarów.

Nie które gałęzie wytwórczości są w Ameryce jeszcze mało rozwinięte, jak np. przemysł optyczny.

Rolnictwo amerykańskie jest świetnie rozwinięte, ale obecnie z powodu utraty niektórych rynków zbytu, istnieje nadprodukcja artykułów rolniczych.

Pracownicy umysłowi są bardzo marnie wynagradzani. Pracownik biurowy otrzymuje od 20 do 25 dolarów tygodniowo i dopiero po 5 lub 6 latach pracy pensja jego dochodzi do 40 dol. tygodniowo.

Wszelkie stanowiska w hotelach, pensjonatach i bankach są obsadzone przeważnie rodowitemi amerykańskimi.

Emigranci, którzy nie znają loskonalę języka angielskiego, nie mogą nawet marzyć o otrzymaniu pracy umysłowej.

Lekarzy jest również nadmiar. Każdy lekarz zagraniczny musi uzyskać dyplom amerykański, bez którego nie wolno mu praktykować. H. G.

JACK NOIR.

Uwagi człowieka chorego na tyfus brzuszny.

W czasie wiosny na drzewach pojawiają się liście...

W czasie choroby w mieszkaniu chorego pojawiają się różni znajomi.

Naprzykład taki typ:

Dowiedziawszy się przypadkowo u gospodyni, że mam 39,8 stopni gorączki, że lekarz przypuszcza możliwość tyfus brzuszny, że leżę w łóżku i mając, że i że wogóle jestem nieprzytomny — znajomy mój otwiera z hałasem drzwi, robi przestraszona minę, jakby mnie ujrzał, siedzącego na kandelabrze i mówi głośno:

— Co ty wyprawiasz?... Zwarjowałeś chyba?... Już trzecia godzina, a ty, — niby hrabia, leżysz spokojnie w łóżku? Spójrz, jak ładnie jest na świecie! Słońce, zielen, ciepło!... Ubieraj się szybko, pojedziemy do Paryża!

Po tej tyradzie mój znajomy przechadza się nieco po pokoju, siada przy biurku i wyjmuje mi wszystko z szufladki, jak gdyby nie był weale moim, znajomym, lecz prywatnym sekretarzem. Po chwili, gdy na biurku rozrzucone są wszystkie papiery i listy, znajomy wyjmuje z szufladki pierwszą — lepszą książkę i powiada:

— Co ty czytasz?... „Piotra i Łucję” — Romain Rollanda?... Bardzo ciekawa książka... Słyszałem o niej bardzo wiele, ale nigdy nie mogłem jej dostać do przeczytania.

Mam mało czasu, a zresztą: książki są dzisiaj takie drogie!... Pożyczysz mi jej chyba na dwa dni, wrócę ci ją w takim samym porządku, zobaczysz...

Ponieważ wic, że jestem słaby i trudno mi mówić, nie czeka na odpowiedź, lecz od razu związa książkę w trąbkę i pakuje do kieszeni palta.

Misja jego już jest skończona.

Jeszcze kilka minut rozgląda się po pokoju, przypatruje się obrazkom, wiszącym na ścianie, zadaje kilka głupich pytań i dziwi się, że tak drogo płacę za pokój w hotelu... — Nagle wymiurze zegarek i zrywa się z krzesła:

— Już pójdę do czwartej!.. A żona czeka w domu z obiadem!.. Wiesz przecież co to znaczy — żona i obiady!.. Rozumiesz przecie!.. No, bywaj zdrow i nie zawracaj sobie głowy chorobą, bo szkoda czasu! Przyuszczam, że utro spotkamy się na konie cie! Moje uszanowanie!

2

... Istnieje inny typ:

Przychodzi, nie wita się ze mną, siada smutny na końcu łóżka i spogląda na mnie zakłopotanym wzrokiem.

Wreszcie po długim milczeniu, odzywa się suchym głosem:

— Zle prawda... ? To nie żartyl... Jak to się właściwie stało?... Kowalski miał taką samą historję, nastąpiły różne komplikacje (nie pamiętam jakie) i dwa lata biedak leżał w łóżku... A ile to kosztowało!.. A wszak Kowalski w porównaniu z tobą, to przecież Herkules!.. Czy lekarz mówił ci, że to tyfus?... Czerniewski dostał zapalenia opony brzusznej. Cóż to jest życie człowieka? Same cierpienia,

samą męki... Czy lekarz przychodzi codziennie?... Jak się nazywa?... Dlaczego nie Michelson — on przecież także jest bardzo dobrym lekarzem... Polepszenia... Pamiętaj, byś nie jadł owoców i nie kąpał się w rzece!

3

...Czasem przychodzą młode parki.

— Przepraszam... Można wejść?... Niech się pan przykryje kołdrą! Dzień dobry! Czemu się pan tak rozleniwiał?... Dlaczego pan się nie ogolił?... Nie ładnie panu z nieogoloną twarzą! Pan powinien mieć własną brzytwę!.. Heniek sam się goli codziennie!.. Jak się pan czuje?... 38,9?... Głupstwo! To musi przejść... Moja przyjaciółka po połogu też dostała na gło gorączki — wszyscy myśleli że to ma coś wspólnego z porodem, a okazało się, że to była zwykła grypa. Pan też pewno ma grypę, Ach, tak, zapomniałam — przy niosłam panu świetną czekoladę!.. Nie wolno panu? Ach, co za szkoda!.. Moja belle socur pokłóciła się w zeszłym tygodniu z mężem, potem cały tydzień karmiła ją tą samą czekoladą! Heńku jak ci nie wstyd! Mamy jeszcze pójsz z wizytą do ciotki Pelagji, a ty mi nie przypominasz!.. Pozwoli pan, że przypudruję sobie troszkę twarz w pańskim pokoju, do brze?...

...Już! chodźmy! Postaraj się pan wyzdrowieć!.. Niech pan do nas zajdzie! Dowiedzialam! Szkoda, że pan nie może jeść czekolady!

... Z trudem naciągnałem dziś spodnie i podszedłem do lustra.

Czy to ja jestem?..

Jakaś żółta, pociągła i obrośnięta

twarz z zapadłymi policzkami, oczy bez wyrazu, a nos wydłużony...

Wyglądam jak bohater z dramatu kinematograficznego: Trzyście lat w lochu podziemnym, czyli niewinna ofiara krwiożerzej bandy opryszków.

Czepiając się ścian, wszedłem do sąsiedniego pokoju, gdzie jest telefon, by zadzwonić do Elzy.

— Hallo!... Kto mówi?... — zapytał jakiś baryton.

— Poproszę pannę Elzę do aparatu...

— Niech pan poczeka...

— Kto mówi?... Hallo!

— To ty, Elza?... Przech cały miesiąc mojej choroby ani razu nie wpadło ci na myśl, że by mnie odwiedzić?... Co to ma znaczyć?..

— Co to ma znaczyć?... To ma znaczyć, że twoje dziesięć milionów na tydzień i ta parasolka, którą mi kupiłeś — to wszystko djabła warte, rozumiesz?.. Mam już innego, który mi nawet kostjum sprawił, rozumiesz?... Kostjum —, a ty to co?... Bądź zdrow. Jestem zajęta!

5

Na palcach powlokłem się z powrotem do łóżka i pomyślałem:

— Po co, właściwie, mam wstać z łóżka?

Znajomi już wszyscy byli. Elza porzuciła mnie. Poco wstawać?

Zawolałem gospodynię i powiadam wesoło:

— Znowu jestem chory!.. Tufus się powtórzył... To się bardzo często zdarza... Gdybym umarł, to wydatki na pogrzeb ureguluję mój następcal...

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
5
CZWARTEK

Dziś: Bonifacego
 Jutro: św. Norberta

Wschód słońca o g. 4.42
 Zachód o g. 6.35
 Wsch. księżycy o g. 1.26 r
 Zachód o g. 0.00 r.
 Długość dnia 13.5 h.
 Przybyło dnia g. 6.45

Przed dzisiejszym posiedzeniem rady miejskiej. Jak się dowiadujemy posiedzenie rady miejskiej poświęcone sprawom budżetowym zapowiada się interesująco. Mają być zgłoszone wnioski nagłe w sprawie pozbawiania ludności parków miejskich w święta z powodu urządzanych zabaw z płatnym wejściem oraz w sprawie ignorowania przez magistrat sprawy koncesji na elektrownię miejską.

Z inspektoratu pracy. Z powodu wyjazdu okręgowego inspektora pracy p. Wpjtkiwicza do Bielska w celu zlikwidowania tam zatargu, zastępuje go inspektor pracy 17 obwodu p. Zieliński. (b)

Umorzenie opłat za świadczenia wydziału zdrowotności publicznej. W dniu 26 maja rb. odbyło się posiedzenie komisji do zwalniania, od opłat szpitalnych ubogich mieszkańców m. Łodzi, na którym rozpatrzono ogółem 375 spraw. Komisja umorzyła 195 rachunków za odkażenie lokali szkół powszechnych i mieszkań prywatnych po chorobach zakaźnych, 17 rachunków za pochowanie zwłok ubogich mieszkańców, zmarłych w szpitalach, 3 rachunki za dokonanie zdjęć rentgenowskich oraz 160 rachunków za leczenie ubogich mieszkańców m. Łodzi w szpitalach miejskich i prywatnych. Ogólna kwota umorzonych należności wynosi złotych 24.556 gr. 30.

Nowy statut o podatku od biletów tramwajowych. Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił wystąpić do rady miejskiej z projektem nowego statutu o komunalnym podatku od biletów jazdy tramwajami i kolejkami dojazdowymi.

Zgodnie z projektem podatek będzie pobierany w formie 10 proc. dopłaty do stawek taryfowych za kurs tramwajowy, względnie za przejazd na elektrycznych kolejkach dojazdowych na przestrzeni położonej w granicach miasta. Bilety bez platne są wolne od podatku. Zarządy zainteresowanych przedsiębiorstw obowiązane będą pobrać za każdy, okres miesięczny na rzecz miasta kwoty podatkowe wpłacać do kasy miejskiej najpóźniej w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca. Należności, nieuiszczone w terminie, ściągane będą w drodze egzekucji z dołączeniem odsetek za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych. Tytułem zwrotu kosztów, związanych z pobieraniem podatku, zarządy wymienionych przedsiębiorstw otrzymują 3 proc. pobranych kwot podatkowych.

Kongres esperantystów polskich w Warszawie. Jak nam donoszą z polskiego tow. esperantystów, zarząd towarzystwa podjął pracę w celu należytego przygotowania kongresu, mającego się odbyć w Warszawie w dniach 6, 7 i 8 września. Ponieważ w kongresie wezmą udział, prócz członków, również i szerokie koła sympatyków i zwolenników ruchu esperanckiego, przeto usiłowania zarządu skierowane są ku temu, aby kongres warszawski wypadł jak najbardziej uroczyste i okazale.

Urozmaicony program kongresu obejmuje: egzaminy biegłości i nauczycielski z wydawaniem odpowiednich dyplomów poczwórny konkurs literacki na aforyzm wiersz, nowelę i polski artykuł propagacyjny.

Komisja rozrywkowa i wycieczkowa zapowiadają: esperanckie przedstawienie teatralne, koncert, wystawę, jak również wycieczki i zwiedzanie zabytków i skarbow artystycznych Warszawy i Wilanowa.

Zarząd towarzystwa wzywa wszystkich rozproszonych po całym kraju esperantystów, aby stawili się licznie na kongres warszawski ze względu na doniosłe znaczenie, jakie mieć on będzie dla rozwoju idei i ruchu esperanckiego w Polsce. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje polskie tow. esperantystów w Warszawie (ul. Królewska 19).

CZYTAJcie
„EXPRESS WIECZORNY“

ODEON

Dziś premiera! **Dziś premiera!**

PROGRAM SWIATECZNY

SIEROTA

Wesoła komedia w 6 aktach.
 W roli głównej **Mary Pickford**
Dla młodzieży dozwolony!

Ministerstwo Pracy interwenjuje
w sprawie uruchomienia „Widzewskiej Manufaktury“.

Na skutek relacji telefonicznej inspektoratu pracy w sprawie „Widzewskiej Manufaktury“ ministerstwo pracy postanowiło porozumieć się z p. Oskarem Konem w sprawie uruchomienia fabryki. (b)

Przeciwko nieobjęciu pracowników umysłowych ubezpieczeniem od bezrobocia.
Wiec protestacyjny pracowników handlowych.

W niedzielę dn. 1 bm. w lokalu zw. pracowników handlowych i przemysłowych (ul. Sienkiewicza 22) odbył się wiec pracowniczy n.t. „Kryzys i bezrobocie“. Referent z ramienia zarządu zobrazował obecny stan kryzysu w przemyśle i handlu i skutki tegoż dla pracowników w ogóle a dla pracowników umysłowych w szczególności. Następnie poddał referent krytyce dążenia przemysłowców do zażegnania kryzysu przez obniżenie płac i przedłużenie dnia roboczego.

Szczegółową omawianą została kwestja pominięcia pracowników umysłowych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Ceny artykułów żywnościowych
muszą być ujawniane w złotych i markach.

W celu ukrócenia nadużyć przy parachowaniu cen z marek na złote, minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie o ujawnianiu od 1 lipca cen artykułów powszechnego użytku równo-
 ległe w markach i złotych. Niestosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną do 10 tys. złotych lub aresztem do 3 miesięcy lub też obydwoma karami łącznie.

Walka z alkoholizmem.
Posiedzenie wojewódzkiej komisji antyalkoholowej.

Na ostatnim posiedzeniu wojewódzkiej komisji antyalkoholowej obecni byli przewodniczący wojewoda Rembowski, wice-wojewoda Łyżkowski, dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski, przedstawiciel izby skarbowej p. Andrzejkiwicz, przedstawiciel izby lekarskiej dr. Klozenberg, przedstawiciel magistratu ławnik Joel, przedstawiciel sejmiku łódzkiego p. Borodniński i starszy referent województwa p. Łabudzki.

Po otwarciu posiedzenia przez wojewodę Rembowskiego odczytany został protokół z poprzedniego posiedzenia, przy czym przyjęto wniosek p. Andrzejkiwicza, by nie krepować władz skarbowych w nadawaniu koncesji, w poszczególnych powiatach, oraz by uzgodnić ilość szynków do normy ustawowej.

Postanowiono również, iż nie mogą pozostać szynki w tych miejscowościach, gdzie nie było ich w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r., oraz iż na 2500 osób przypada je den wyszynk z tem zastrzeżeniem jednak że nie może ich być większa ilość, aniżeli w roku 1920.

Gospodarze śmieją się w kułak
z magistrackiej kontroli filtrów biologicznych.

We wtorek dnia 3 bm., w wydziale zdrowotności publicznej odbyło się pod przewodnictwem inspektora sanitarnego m. Łodzi, dra Starzyńskiego, posiedzenie lekarzy sanitarnych. Głównym tematem obrad była sprawa ustalenia planu działalności dozorców sanitarnych w bieżącym miesiącu. Między innymi polecono dozorem sanitarnym przeprowadzenie systematycznej kontroli dołów biologicznych oraz sprawdzenie filtrów. W razie skonstatowania uchybień sanitarnych będą bezwzględnie sporządzane protokoły celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek uchybień, wynikających z technicznych usterek filtrów będą one poddane szczegółowemu oględzinom specjalnej komisji w skład której wejdą sity fachowe oraz przedstawiciele wydziału budownictwa.

Kronika policyjna.

ATAK HISTERYCZNY.
 18-letnia służąca Wacława Rybička w mieszkaniu przy ul. Wschodniej 38 dostała ataku histerycznego. Lekarz pogotowia po udzieleniu jej pomocy, odwiózł ją do zbiorni.

OSŁABIENIE.
 Na ulicy Piotrkowskiej około nr. 24 Marjanna Druszcz bezdomna upadła z osłabieniem. Lekarz pogotowia odwiózł ją do szpitala miejskiego.

Z TRAMWAJU.
 20-letnia biuralistka Stefanja Chwał na rogu placu Wolności i Piotrkowskiej wyskoczyła z tramwaju, tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu prawej nogi. Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy w aptece.

PRZY PRACY.
 W fabryce L. Gajera przy ulicy Piotrkowskiej nr. 295 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Józef Kruszczyński, zamieszkały przy szosie Rokicińskiej nr. 36, odnosząc ranę tłuczoną głowy. Lekarz udzielił pomocy rannemu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.
 W zabudowaniu fabrycznym przy ul. Kątnej nr. 6, należącym do firmy „Landau i Welle“, targnął się na swe życie za pomocą powieżenia Władysław Płoszewski. Zawezwany lekarz pogotowia mógł tylko skończyć zgon. Trupa zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowno-policyjnych.

IN FLAGRANTL
 Ujęto na gorącym uczynku kradzieży Fizjla Aleksandrowicza, bez stałego miejsca zamieszkania w chwili, gdy usiłował skraść 32 metry towaru, należące do Hersza Tejbłuma, Szkolna nr. 26. — Aleksandrowicz ratował się ucieczką, lecz został ujęty i osadzony pod kluczem.



TEATR MIEJSKI
 Dziś, t. j. w czwartek teatr miejski daje świąteczną komedję Kazimierza Wroczyńskiego „Wieczasy donzuan“, w której rolę tytułową kreuje p. Komornicki. Podczas antraktyw przygrywać będzie doskonała orkiestra. W sobotę, dnia 7 czerwca otwarcie letniego sezonu w parku Staszycza.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.
 Wyszło z druku nakładem księgarni L. Fiszer „Kompandjum higieny społecznej“ prof. B. Chajesa, w tłumaczeniu dr. Bronisława Handelsmana. Dzieło to zostało uzupełnione przez tłumacza danymi z literatury polskiej i przedstawia ogromną wartość tembardziej, że w literaturze polskiej brak jest dzieła, traktującego o higienie społecznej, dostępnego dla niespecialistów. Szczególną recenzję tego cennego dzieła oddkładamy do jednego z następnych numerów.

EGZAMINY SZOFERSKIE.
 W dniu wczorajszym w okr. dyr. robót publ. przy wojew. odbył się egzamin kwalifikacyjny szoferów. W skład komisji wchodziły następujące osoby: Del. województwa p. Strzelczyński, inż. Jastrzębski, nac. drog. inż. Adolf i referent oddz. samochodowego Siemionowicz. Każdego tygodnia co środę odbywać się będą egzamina szoferskie.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Strejk dozorców zakończony.

W dniu onegdajszym zwróciła się delegacja związku strejkujących dozorców do zarządu towarzystwa „Lokator” z prośbą o interwencję w zatargu, który przedłuża się wskutek nieustępliwości właścicieli nieruchomości.

W odpowiedzi na powyższą propozycję zarząd tow. Lokator oświadczył, że proponowanej wspólnej konferencji zawołać nie może, ponieważ nowa ustawa o ochronie lokatorów wszystkie opłaty nakłada na najemców, a zatargi muszą być rozstrzygane bezpośrednio między dozorcami i właścicielami nieruchomości.

Jednak ze względu na nieustępliwe stanowisko kamieniczników wobec dozorców, którzy obniżyli znacznie żądane przez nich stawki, co przeciwiło z winy właścicieli nieruchomości, zlikwidowanie zatargu — zarząd tow. Lokator gotów jest wysłać swych przedstawicieli na konferencję, którą zwoła inspektor pracy.

Późnym wieczorem otrzymaliśmy wiadomość iż strejk dozorców domowych został zakończony i odnośna umowa została przez obydwie strony podpisana.

STREJK NA TLE REDUKCJI

Właściciel tkalni mechanicznej Alojzy Becker, zamierzał przeprowadzić redukcję w swej fabryce, przyczem 40 proc pracujących u niego robotników znalazło by się na bruku.

Robotnicy solidaryzując się zaproponowali właścicielowi uruchomienie fabryki na dwa dni w tygodniu, w zamian za co wszyscy robotnicy pracowaliby.

Pan Becker nie zgodził się na tego rodzaju podział pracy, a robotnicy nie mogą dość do porozumienia z właścicielem, przystąpili do strejku, zawiadamiając o tem inspektora pracy.

Inspektor pracy 18 obwodu wyznaczył konferencję w sprawie tej na dzień 6-go czerwca. (p)

ZATARG W FABRYCE B-CI PRZY-GÓRSKICH.

W dniu wczorajszym do inspektora pracy przybyli robotnicy zatrudnieni w tkalni mechanicznej przy ulicy Piotrkowskiej 104 ze skargą na swych chlebodawców.

Właściciele fabryki tej B-cia Przygórscy nie chcieli wypłacić należności robotnikom za czas urlopów, zamykając jedno cześniej fabrykę.

Pertraktacje robotników z właścicielami fabryki o uzyskanie należności nie doprowadziły do żadnych rezultatów, wobec czego robotnicy zwrócili się do inspektora pracy, prosząc o interwencję.

Konferencja w sprawie tej wyznaczona będzie w dniach najbliższych. (p)

Wybory do sądu handlowego w Łodzi.

Zwyciężyła lista zblokowanych organizacji przemysłowych.

Wczoraj o godzinie 5 i pół rozpoczęły się w sali rady miejskiej wybory sędziów handlowych i ich zastępców.

Przewodniczył prezydent Cynarski, który zagajając zebranie, wskazał, iż w Łodzi uprawnionych do głosowania jest 450 osób, a przybyło na zebranie 200 głosujących.

Najważniejsze zadanie mają sądy handlowe w Warszawie i Łodzi, wobec czego p. prezydent nawoływał obecnych by wybierali osoby godne piastowania urzędu sędziowskiego.

Następnie p. prezydent wywoływał nazwiska głosujących, a ci składali listy wyborcze.

Przed oddaniem głosu sekretarz p. Łukasiewicz sprawdzał dowody osobiste głosujących, gdyż prawo głosu mieli jedynie obywatele państwa polskiego.

Po oddaniu wszystkich głosów, głosujący opuścili salę i rozpoczęło się liczenie oddanych głosów.

Obliczyła głosy komisja skrutacyjna, do której wybrano poprzednio pp. Iwiński, Roszaka, Bogdańskiego, Geyera, Kindermana, Macińskiego i Kotkowskiego.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż na 212 oddanych list, otrzymali kandydaci zblokowanych organizacji przemysłowych i kupieckich 208 głosów, wobec czego na sędziów wybrani zostali pp. Stanisław Bieliński, Zygmunt Fiedler, dr. Alfred Grohman, Karol Geyer, Bertold Ginsberg, Jakob Hertz, Józef Hank, dr. Leon Hirsberg, Michał Kon, Zygmunt Krotoszyński, Maks Kernbaum, Adolf Legis, Stanisław Miszewski, dr. Zaks, dr. Edward Wallisz, i Herman Wilde.

Na następców wybrani zostali:

Robert Arlet, Feliks Goldstein, Dawid Fuks, Mieczysław Hertz, Włodzim. Horodyński, Ernest Kaiserbrecht, Józef Kon, Stanisław Kopczyński, Rudolf Lange, Józef Majer, Juljusz Milkier, Kazimierz Monic, Józef Pinkus, Stanisław Sienkiewicz, dr. Kurt Zweikert i Feliks Wasiań.

Pozatem oddano kilka głosów dzikich

Wyżej wymienieni sędziowie po zatwierdzeniu ich wyborów rozpoczynają pełnić swe obowiązki z dniem 14 czerwca rb.

Prawo i życie.

Wojownicza rodzina stróżowska przed sądem.

Dnia 16 września 1923 r., około godz. 21.30 wieczorem w domu przy ulicy Warszawskiej Nr. 11, Stanisław Pióciński i Aniela Barylska zapytali dozorcę Franciszka Wiśniewskiego, dlaczego nie zapala światła na schodach.

W tym samym czasie wyszli z mieszkania dozorca, zięciowie jego Edward Chwast i Józef Appel, wraz ze swymi żonami i wśród obelg, poczęli bić Barylską.

Widząc to pobiegł Pióciński na górę po męża Barylskiej, lecz nie zastawszy go powrócił na dół, celem niesienia obrońcy sasiadce.

Kiedy Pióciński stał nad ostatnimi schodkami, Józef Appel zgasił umyślnie i zapalił lampę z korytarza, poczem rzucili się na Stanisława Piócińskiego i pobili go.

Po pewnym czasie po dokonaniu faktów, Karol Wiśniewski chwalił się przed sąsiadami mówiąc o Piócińskim: „Datem mu była, że aż usiadł i nie mógł się porządnie”.
Ogłędziny sądowo - lekarskie Stanisława Piócińskiego, stwierdziły u niego złamanie 9 i 10 żebra, które to uszkodze-

nie, jako powodujące stałe zakłócenie czynności lewego płuca należy do kategorii cięższych.

Sprawa ta rozpatrywana była w dniu wczorajszym w sądzie okr. w Łodzi, pod przewodnictwem s. o. Korwina - Korotkiewicza.

Oskarżał prokurator Marceł Wilecki, który napiętnował postępowanie wielu dozorców w Łodzi, którzy uważają się za udzielonych władców kamienicy i zamiast pilnować w nich porządku, szykanują i prześladują lokatorów, którzy należycie się im nie oplacają i nie zabiegają o ich względy.

Niniejsza sprawa stanowi właśnie drastyczny przykład takiego brutalnego traktowania mieszkańców domu.

Uzasadniony tezy winy Karola Wiśniewskiego, domagał się prokurator wymierzenia mu przykładowej kary.

Obronę wnosili mecenas Stefan Kobyliński, który starał się zbici wywody prokuratora.

Sąd skazał Karola Wiśniewskiego na 6 miesięcy więzienia. (p)

Ambicyjki menerów magistrackich uniemożliwiają pracę komitetowi budowy teatru.

Po blisko dwumiesięcznej przerwie odbyło się posiedzenie Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego.

Sprawy bieżące załatwia prezydium arbitralnie, a tylko w rzadkich odstępach czasu zwołuje plenum komitetu.

Plenarne posiedzenia powinny się odbywać co 2 tygodnie, bo ciągle, żywy kon-takt między prezydium komitetu, a samym komitetem może tylko przyspieszyć dzieło budowy teatru, którego brak tak dotkliwie się daje odczuć kulturalnej części społeczeństwa łódzkiego. To rzadkie zwoływanie plenarnych posiedzeń sprwadza za sobą zmniejszenie zainteresowania niestety nawet wśród samych członków. Na ostatnim posiedzeniu było obecnych na 32 członków jedenastu a w parę godzin po rozpoczęciu posiedzenia przybyli obaj wiceprezydenci.

Takie lekceważenie obowiązków nie przyspieszy sprawy odbudowy teatru.

Prezydium ze swej strony winno rozpocząć posiedzenia punktualnie, a nie z pięciokwadransowym spóźnieniem.

Ze sprawozdania prezydium wynika, że na rzecz odbudowy teatru wpłynęło po dzień 22 maja b. r. przeszło 91,000 złotych (około 170 miliardów marek polskich), które komitet umieścił w trzech Bankach niestety tylko na dwa procent, bo lepszy i zarazem pewny procent nie dał się uzyskać.

Nadto ma komitet do rozporządzenia 3 miliony cegieł i 1 wagon cementu.

Sekcja finansowa komitetu zwróciła się do Magistratu o powiększenie dochodów na rzecz budowy teatru, jednakże Magistrat powołując się na budowę szkół i łaźni, szczelnie zamknął kasę dla budować się mającego teatru i każe zadowolnić się podatkiem od widowisk.

Tymczasem komitet nie próżnuje. Już zwieziono 200,000 cegieł na skwer kolejowy, a cegłę się nadal ciągle będzie zwoziło.

P. architekt Lisowski zreferował, że już się odbyły cztery próbné kopania: pod sceną jedno, przy froncie teatru dwa a jedno w miejscu, gdzie będzie sala kameralna teatru.

Grunt okazał się zdalny do budowy, bo trudności są drobne i dadzą się usunąć.

Sekcja finansowa ma zastanowić się nad tem, czy dla szybkiego zrealizowania budowy nie jest wskazanem założenie spółki udziałowej.

P. dr. Fallek zastrzegł się przeciw temu, by tak donosiła sprawę załatwiała sekcja finansowa, bo jedynie do plenum komitetu należy rozstrzygnięcie kwestji, czy powołać do życia spółkę akcyjną. Wprzód musi tedy być powzięta zasadnicza uchwała komitetu, a potem dopiero na przypadek oświadczenia się komitetu za spółką udziałową, może tę rzecz bliżej roztrząsać sekcja finansowa. W obecnym stanie rzeczy może sekcja daremnie stracić mnóstwo czasu, energii i zachodu, jeśli potem plenum komitetu wogóle odrzuci myśl o łączeniu się z prywatnymi udziałowcami.

Dr. Fallek oświadcza się kategorycznie przeciw wszelkiej spółce udziałowej która jest zresztą utopią, bo teatr ani te-

raz, ani nawet za kilkanaście lat nie jest i nie będzie intratnym interesem, a akcjonariusze pędzą tam, gdzie czują interes. Zresztą Warszawa, Lwów, Kraków mają miejskie teatry i byłoby niezrozumiałem, gdyby drugie największe miasto polskie nie zdołało samo zbudować tak niesłychanie pod względem kulturalnym doniosłej placówki, jak teatr.

P. prezydent Cynarski wskazuje na to że trzeba się zastanowić nad tem, co będzie, gdy za 2 lata mury teatru staną. Wtedy do ukończenia budowy potrzeba będzie bardzo znacznych funduszy. W tym wypadku byłoby może wskazana spółka udziałowa. Akcjonariuszom musiałyby oczywiście wypłacać dywidendę.

P. prezydent przytacza przykład warszawskiego Teatru Polskiego, który powstał dzięki filantropom - akcjonariuszom.

Pogląd prezydenta miasta jest niesłusznym, albowiem nie można łódzkich aspiracji artystycznych mierzyć znacznie większą kulturą teatralną Warszawy. Zresztą sam p. Szyfman przy stwarzaniu teatru „Komedja” zrezygnował ze „spółki” i wolał już sam być panem przybytku Melpomeny.

Następnie wyłoniła się na posiedzeniu sprawa regulaminu komitetu odbudowy, wzgl. kwestja stosunku Komitetu do Magistratu.

Sprawę tę zreferował p. prez. Cynarski, który zapytał, czy komitet ma porządkować się Magistratowi, czy też Magistrat ma wypełnić zlecenia komitetu odbudowy. Zdaniem p. prezydenta nie może komitet funduszami na rzecz odbudowy dysponować bez wiedzy i zgody Magistratu.

W bardzo ożywionej dyskusji na ten temat zabierali głos zarówno członkowie prezydium miasta, jak i prawie wszyscy inni uczestnicy. Większość z p. przewodniczącym Golcem na czele zajęła zdecydowane stanowisko antymagistrackie, bo komitet żadną miarą nie może być ciacem doradczym, bez jakiegokolwiek autonomji. Tęby ubliżało komitetowi, a sprawa budowy szkodziłoby w wysokim stopniu.

Zresztą w skład komitetu wchodzi ja ko członkowie najwyżsi przedstawiciele władz rządowych (p. wojewoda) i miejskich (całe prezydium), nadto delegowani przez Radę miejską radcy, oraz z poza Rady najwybitniejsi obywatele ze świata kultury, finansów, przemysłu.

Komitet daje tedy gwarancję, że służy na pełne zaufanie i nie ma potrzeby z każdym drobiazgiem zwracać się do Magistratu.

Jeśliby Magistrat uporcezywie stanął na stanowisku, że komitet nie ma żadnej władzy, jest rzeczą pewną, że komitet na rolę manekina się nie zgodzi. Jeśli Magistrat przeciągnie strunę, grozi ustąpienie całego komitetu.

Komitet uchwalił zwrócić się do Magistratu z pismem, by Magistrat określił dokładnie kompetencje komitetu. Od tej odpowiedzi uzależnioną jest dalsza działalność komitetu, a temsamem najważniejsza, najpilniejsza sprawa kulturalna Łodzi, bo sprawa budowy teatru. D. L.

Tow. „Lokator” przystępuje do organizacji kooperatywy budowlanej.

Przed kilku dniami odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu towarzystwa Lokator, na którym u-konstytuowane zostały nowe władze towarzystwa.

Na posiedzeniu tem dokonano wyborów specjalnej komisji, złożonej z 5

osób, które w ciągu 14 dni przedstawi zarządowi konkretne wnioski w sprawie projektu kooperatywy budowlanej.

Poruszono również sprawę nawiązania ścisłego kontaktu ze związkami zawodowymi, oraz zwrócenia się do rządu o kredyty na cele budowlane.

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 4 czerwca.

Sejmowa komisja ochrony pracy omawiała poprawki senatu do ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych. M. innymi przyjęto, iż udział skarbu w funduszu ubezpieczeniowym nie wynosi 40 procent lecz 50 proc.

Po dłuższej dyskusji utrzymano w mocy postanowienie zawarte w projekcie, uchwalonym przez sejm aby pracodawcy, wstrzymujący bez powodu ruch zakładów lub organizujący liczbę robotników więcej niż o 10 proc. względnie

redukcją ilość dni pracy więcej niż o dwa w tygodniu opłacali nadal całą składkę ubezpieczeniową przez dalsze 3 miesiące od wstrzymanie wzgl. ograniczenie ruchu.

TEN, KTÓRY TANIO KARMI.

Restauratorzy 3-go rzędu zwrócili się do oddziału walki z lichwą z propozycją podwyższenia cen nika o 3 grosze na każdej potrawie mięsnej.

Kierownik oddziału dr. Grabowski propozycję tę odrzucił. (b)



Zatajanie prawdy podcina byt Łodzi.

„Republika” podjęła się ciężkiego zadania zainicjowania oraz współdziałania przy przeprowadzeniu sanacji przemysłu i rynku włókienniczego. Przy realizacji tego programu napotyka na przeszkody z tych wszystkich stron, w których interesie leży utrzymanie dotychczasowego stanu rozstroju. Przeciwdziałanie pochodzi więc przede wszystkim ze stron przedstawiających wielkie interesy, umiających zawsze pokryć swe gospodarczo karygodne, a nawet zbrodnicze, operacje.

Porzucmy abstrakcje i przejdźmy do przykładów

Wczoraj wymieniliśmy kilka wielkich zakładów bawełnianych, walczących z trudnościami pieniężnymi. Trudności te nie są chwilowym objawem, ale konsekwentnym wynikiem nieroztropnego prowadzenia fabryk, na zasadach przyjętych w okresie inflacyjnym. Zarządy tych fabryk prowadziły interesy w sposób lekkomyślny i nie odpowiadający wysokości własnego kapitału obrotowego. Może nawet sądziły, iż w ostatecznym wypadku można wygrać atut bardzo ryzykowny, jakim jest zagrożenie robotnikami... To też nuta ta przebija z łamów prasy, oddanej tego rodzaju grupom interesów. Prowokuje się groźby o wstrzymaniu wypłat czwartkowych, przyczem wskazuje się, iż na to wpłynąć mogą podane przez nas informacje. Jest to więc gra najniższego gatunku, której celem jest odwrócenie uwagi od najgłośniejszych sprawców obecnego kryzysu.

Tem nie mniej musimy zanalizować wartość argumentów, zachwalających nadal prowadzenie taktyki milczącego akceptowania gospodarczo szkodliwego postępowania poważnych grup przemysłowej Łodzi. Przede wszystkim stwierdzić należy, iż obecny kryzys w znacznej mierze doszedł do tak znacznego napięcia wskutek tego, iż prasa nieodpowiednio reagowała na niszczącą politykę oparcia produkcji na walorach inflacyjnych. Gdyby wówczas prowadzono kampanję przeciwko firmom, nie posiadającym dostatecznego kapitału obrotowego, a nadmiernie uruchomionym, kryzys obecny nie doszedłby do tych rozmiarów. Nienależycie zwalczano zasadę polityki dyskontowej P.K.K.P., iż udzielanie kredytów winno stać w prostym stosunku do uruchomienia. Jednym słowem, szkodliwa tolerancja ze strony opinii publicznej, stworzyła atmosferę popełniania zbrodni i przestępstw natury gospodarczej.

„Republika” pierwsza zrobiła wyłom i przeszła ze stanowiska informatora do czynnej polityki włókienniczej. Ta zaś nie ogranicza się jedynie do samych oświadczeń programowych i biuletynów rynkowych, które stwierdzają racjonalność naszego stanowiska, ale musi również posilkować się materiałem, dotyczącym położenia najpoważniejszych firm przemysłowych. Cóż bowiem lepiej, aniżeli on może stwierdzić poczynione błędy i wskazać racjonalną linię polityki przyszłości. Wszak czy inaczej czynią największe, gospodarczo uświadomione dzienniki świata Tam zarówno pomysłny bieg, jakoteż trudności największych zakładów przemysłowych znajduje swe odzwierciedlenie na łamach prasy. A już uważane jest za przestępstwo publicystyczne, gdy przemilcza się trudności płatnicze wielkich zakładów przemysłowych, zwłaszcza gdy o tem głośno mówi całe miasto. Tam nikomu nie przyjdzie do głowy argument, iż podanie wiadomości o trudnościach płatniczych wielkiej firmy powoduje trudności, u wielu firm

średnich i małych, będących jej wierzycielami. Przeciwnie! Zwrócenie uwagi na grożące niebezpieczeństwo ma na celu możliwe zlokalizowanie skutków, ewentualnej niewypłacalności. Wszak nie można dopuścić do zwiększania się wierzycielności, ze stron, które nie są powiadomione o biegu interesów. W takich wypadkach pozostaje albo upadłość, albo postępowanie sanacyjne, przeprowadzane przez silną finansową grupę. Nadszarpniętych finansów wielkich zakładów przemysłowych nie może ratować kredyt małych wierzycieli. Jest to zasada przy lokalizacji skutków przemijających trudności lub też zachwiania się zdolności płatniczej wielkich firm.

Czy mamy inaczej postępować w Łodzi?

Prawda, iż stwierdzenie wiadomości o trudnościach finansowych wielkich firm powoduje niechęć płatniczą ze strony małych dłużników, którzy powołując się na to oświadczają, iż oni również mają prawo do niepłacenia. Nie dziwny się jednak temu, gdyż tak wychowano tych ludzi. Czy w Łodzi posiada weksel swoje znaczenie, jako zobowiązanie, zaopatrzone sankcją szybkiej egzekucji? Nie — zaprotestowany weksel, jest w Łodzi materiałem do prowadzenia więcej lub mniej udanych targów, z wystawcą jego. Jest to zrozumiałe tylko na gruncie tej demoralizacji handlowej, jaka niestety cechuje nasze miasto, gdzie nie uznaje się świętości zobowiązań. To też fabrykant prowadzący targi odnośnie wypełnienia zobowiązania wekslowego, przez swego klienta, poczytuje sobie za prawo domagać się tego, od swych wierzycieli. Zasada: „niemoralność za niemoralność” świeci w Łodzi trjumfalnie!

Raz jednak z tem trzeba skończyć!

Targami i prolongatami, stosowanymi ogólnie i ślepo nie wyciągniemy Łodzi z obecnego kryzysu. Prócz wprowadzenia zdrowych zasad produkcji, należy wprowadzić zdrowe zasady handlu. — Zdrowe zasady handlu wymagają niezatajania trudności płatniczych wielkich firm, których ewentualna nagła niewypłacalność mieć może jaknajbardziej fatalne skutki; te same zasady wymagają mniejszej tolerancji przy „regulowaniu” zobowiązań wekslowych. Dopóki to nie nastąpi Łódź będzie uważana za centrum niewypełniania zobowiązań wekslowych. Taka opinia najwięcej szkodzi naszemu kredytowi, a nie naprawi jej największe zatajanie trudności, jakie ostatnio powstały, w największych przemysłowych firmach łódzkich.

Tej taktyki trzymać się będziemy nadal w tem przekonaniu, iż działamy w dobrze zrozumianym interesie całej włókienniczej Łodzi. Textile expert.

Tranzyt do Rosji przez Polskę.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 4 czerwca.

Zakłady Witkowskie wykonują obecnie zamówione dla Rosji 400 wagonów wyrobów metalowych, przeważnie maszyn dla zakładów elektryfikacyjnych. Część tego obstalunku została wysłana przez Polskę (Stołbce) do Rosji. Nastąpiło to wbrew życzeniom sowieckiej misji handlowej w Berlinie, która żądała eks-

pedycji przez Szczecin-Rewel. Okoliczność, iż ciężkie maszyny musiałyby dwa razy być przeladowywane w Szczecinie i Rewlu, skłoniła firmę ekspedycyjną do obrania drogi przez Polskę. Powyższa okoliczność świadczy jednak o niebezpieczeństwie konkurencji linii niemiecko-rewelskich, czemu Polska mogłaby łatwo zapobiec udogodnieniami taryfowymi, a przede wszystkim technicznymi. Jak się zabija rozwój.

Zniżenie cen węgla.

Wiedeń, 4 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W artykule p. t. „Zniżenie cen węgla” „Neues Wiener Tageblatt” wykazuje doniosłość zupełnego zniesienia podatku węglowego w Polsce i Czechosłowacji, a także że zniżenia taryf kolejowych dla Austrii, która w r. 1923 na import środków opałowych wyłożyła 2 tryliony 403,879,955 tys. koron austriackich.

W pomienionym artykule przedstawiony jest szczegółowo wpływ rozmaitych opłat na ukształtowanie się cen węgla, w pierwszej linii t. zw. „Zollverfü-

rungsgebühren”, pobieranych przez Polskę, Czechosłowację i Austrię, mimo, iż chodzi o surowiec, który nie powinien podlegać opłacie celnej. Suma wymienionych opłat obciąża gospodarstwo austriackie kwotą 4,558 milionów koron austriackich rocznie.

W artykule podany jest spis należycie manipulacyjnych, pobieranych od węgla za wagon 10-tonnowy od stacji załadunku na kopalni górnośląskiej aż do Wiednia, z którego wynika, że należytości te wynoszą od wagonu 379,809 koron austriackich.



GOTÓWKA.

Dolary 5.185.

CZEKL.

Funty 22.40 — 22.38.
Londyn 22.45.
Nowy Jork 5.185.
Paryż 26.70.
Praga 15.25.
Szwajcaria 91.17 i pół.
Wiedeń 7.32
Włochy 22.62 i pół
Miljonówka 0.52—0.51
Bony złote 0.72—0.68—0.72
Pożyczka 8-proc. 7.50
Tendencja mocniejsza.

WIECZORNA POGIELDA. WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 czerwca

Dolary 5,18 i pół
Tendencja mocna, w poszukiwaniu dla akcji słabsza.
Cegielski 0,64
Zieleniew 10
Parowozy 0,35
Ćmielów 0,17
Nobel 0,45
Chodorów 5,10
Bank przem. Lwów 0,39
Bank Sp. Zar. 4,25
Bank dla handlu i przemysłu 1,75
Starachowice 2,65
Rudzki 1,55
Lilpop 0,70
Modrzejów 6,75
Ostrowiec 7
Bank handlowy 7 i pół
Bank Dyskontowy 5

Teatr „SCALA”

Występy Warsz. Zyd. Teatru art. (W. I. K. T.)
pod. reż. W. Turkowa.
— Dzisiaj, godz. 8.30, wiecz. —

DYBUK

(Ceny miejsc od 1 Zł. do 4 Zł.). 4250—1

Telegram

ŁÓDŹ — HELENÓW

Otrzymałem dymisję mam dużo wolnego czasu o ile zdrowie dopisze przybędę dziś na wasz wielki Koncert Symfoniczny rezerwujcie miejsce

Poincare — Paryż

HELENÓW

Dzisiaj o godz. 8 w. II-gi Wielki Koncert Symfoniczny (orkiestra w zwiek. komplecie) pod dyktando Teodora Rydera

W programie Czajkowski: V Symfonia. Wagner: Fantazja z op. Tannhäuser. Weber: Uw. Euryanta. Grieg: Sigurd Jorsalfar. Masseuet: Uw. Phedra. Od godz. 7—8 Koncert Popularny pod dyktando koncertmistrza p. S. Pietruszki.

Bank Kijewski 0,25
Puls 0,40
Siła i światło 0,70
Zyrardów 3,70

GIELDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 4 czerwca.

Notowano w guldenach gdańskich.
100 złot. polskich 111,72 — 112,28
100 dolarów ameryk. 579,17 — 582,09
telegraficzna wypłata na:
Berlin 137 904 — 138,596
Londyn 25,00 — 25,00
Nowy Jork 578,80 — 581,70
Warszawę 110,72 — 111,28

Londyn, 4 czerwca.

Notowania końcowe.
Nowy Jork 431,37
Francja 84,45
Włochy 99,18
Niemcy 18 biljonów
Austria 307,500
Złoty polski 22,40

Paryż, 4 czerwca.

Zamknięcie giełdy.
Londyn 84,90
Nowy Jork 19,54
Włochy 85,25
Szwajcaria 343
Wiedeń 27,75

WIECZORNA POGIELDA. ZURYCHSKA.

Zurych, 4 czerwca.

Nowy Jork 5,68 7/8
Londyn 24,56 i pół
Paryż 24,00

Pel-Met

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA
SPOŁKA AKCYJNA
dawn. B. H. SEINFELD

WARSZAWA,
Chmielna 43, Tel. 71-91.

Telegramy: „Merkantill, Warszawa”

Dział:

FABRYKA SKOR

Poleca własnego wyrobu:

GEMZY

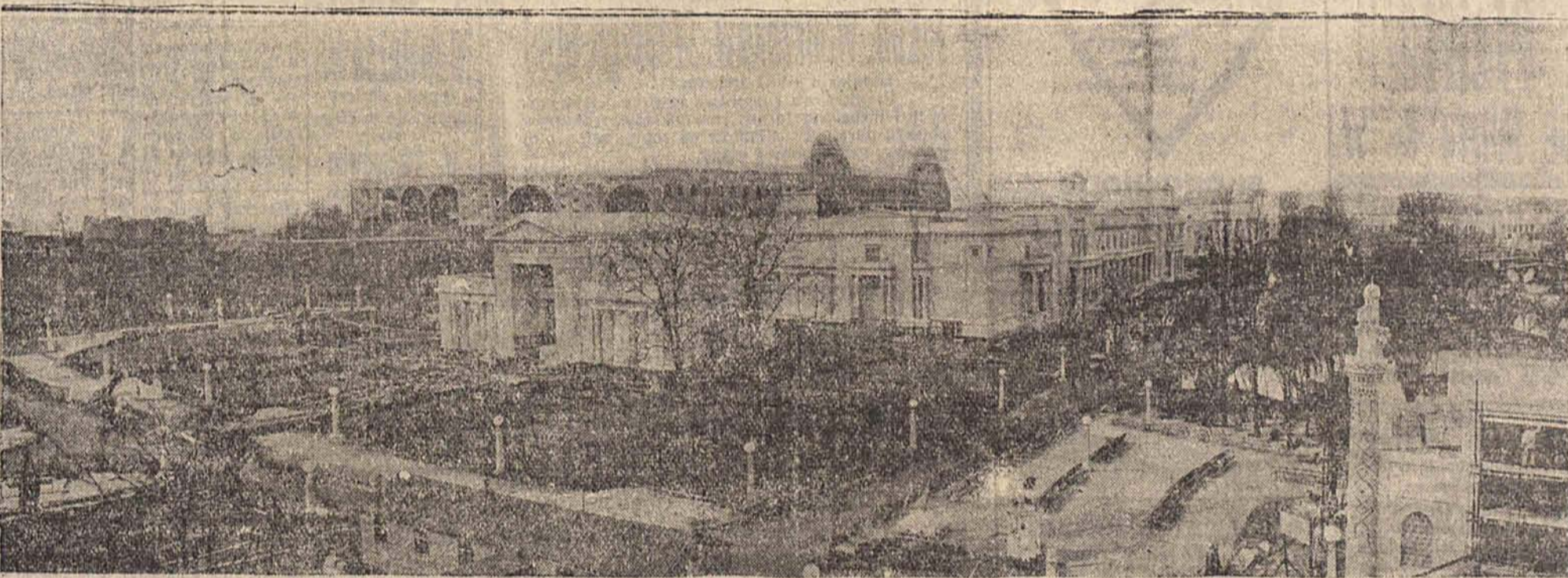
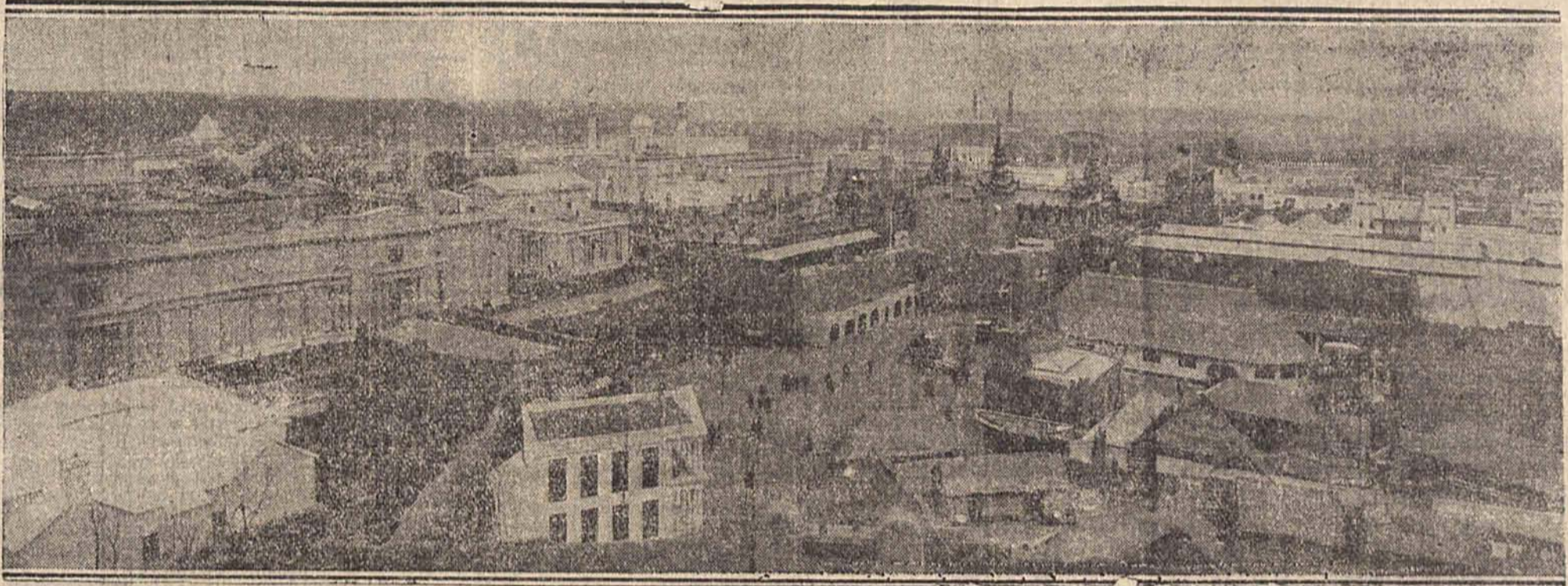
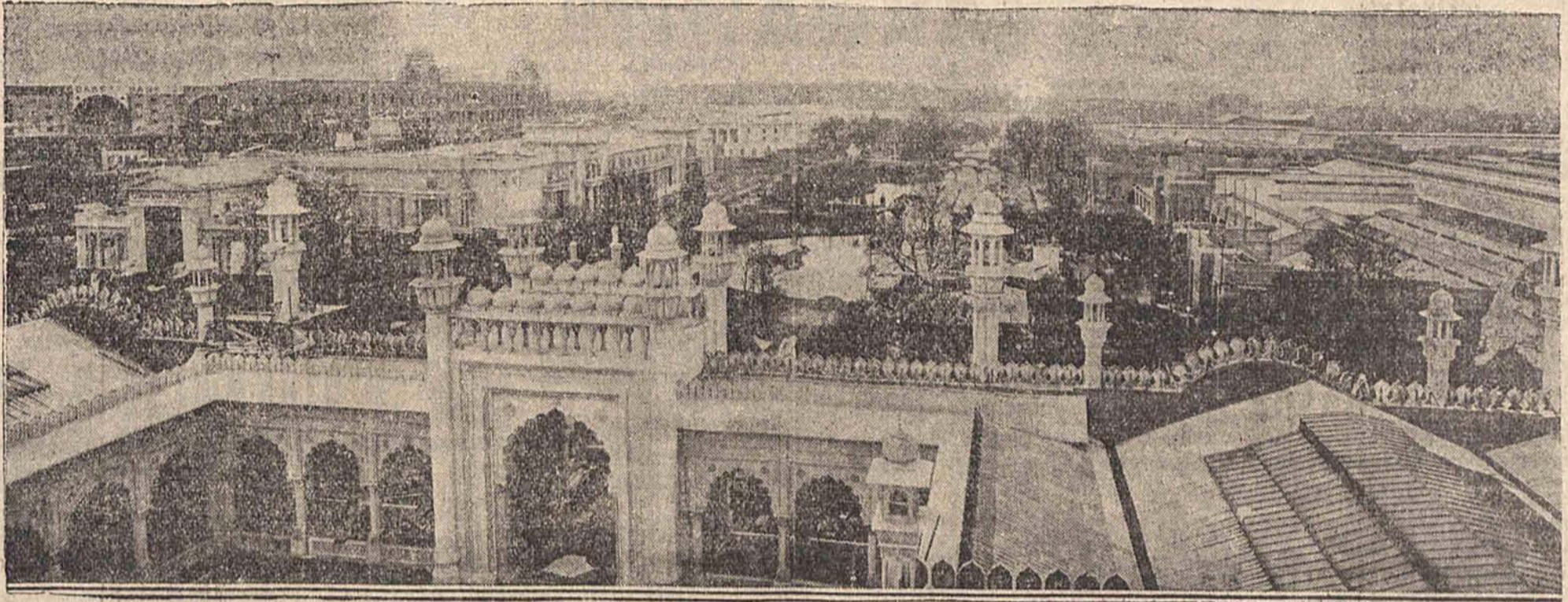
(Chevreaux)

Czarne
Bronzowe
Szare (perłowe, kamienne,
Granatowe mysze)
Ponsowe
Cieliste i t. p. 4245

DZIAŁ HANDLOWY:

Skóry podeszawowe, brązowe
wierzchnie, krajowe i zagraniczne.

Wystawa panbrytyjska w Wembley.



1. Ogólny widok wystawy ze stadionem. Naokoło pawilony: Australji, Indji i Kanady.
2. Pawilony: Palestyny, Cypru, Malty i Afryki Południowej.
3. Pawilon Kanady.

TKALNIA ŁÓDZKICH PRZEMYSŁOWCÓW W PALESTYNE.

Lwowska „Chwila” donosi: Niedawno odbyła się w Tel Awiw czystość położenia kamienia węgielnego pod budowę wielką tkalnię „Lodzijah”, urządzoną przez grupę łódzkich przemysłowców. Twórcy przedsiębiorstwa są fachowcami i rozporządzają odpowiednim kapitałem. Należy przeto przypuszczać, że rezultaty przedsięwzięcia będą dodatnie.

Bojkot towarów amerykańskich w Japonji.

Nowy Jork, 4 czerwca.
Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.
Choć gabinet japoński Rijury wypowiedział się przeciw wszelkim zastosowaniom środków odwetowych w stosunku do Ameryki za przyjęcie billu, ograniczającego emigrację japończyków do Ameryki w Japonji wzmagają się stale

ruch antyamerykański. Obecnie w Japonji prowadzona jest agitacja za bojkotem towarów amerykańskich.
Bojkot ten, jak się zdaje, jeszcze bardziej pogorszy stosunki amerykańsko - japońskie i oba rządy w tej kwestji nie będą mogły interwenjować, gdyż akcja ta prowadzona jest wbrew woli rządu japońskiego.

NOWA ORGANIZACJA KOLEI NIEMIECKICH.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”
Paryż, 4 czerwca.
„Petit Journal” donosi, iż komisja organizacyjna, mająca na celu przygotowanie nowego statutu dla niemieckich kolei państwowych, postanowiła statut ten odczytać na organizacji kolei angielskich.
W myśl powyższego musi nastąpić redukcja personelu kolejowego w Niemczech o 40 proc.
L. A.

SPECJALNOŚĆ:

„GLADKA”, WYBOROWA
CURACAO BLANC,
CHERRY BRANDY,

HURTOWA SPRZEDAŻ „STANISŁAW KULAGOWSKI I S-KA”, ŁÓDŹ, ulica PRZEJAZD № 40, TELEFON № 495.

Znawcy pija
WÓDKI I LIKIERY

„AKWAWIT”
— SPÓŁKA AKCYJNA W POZNANIU. —

SPECJALNOŚĆ:

ORANGE,
WIŚNIÓWKA krystaliczna.
CHADCAU de Quets (koniak (jęczmy).

Tylko Prawdziwy „Backin”

powinien być kupowany przez gospodarstwo wtedy pleczywo jej się uda

Przedstawicielstwo: **ARTUR ZIELKE**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 173.

Sklep Białawy
ROMAN ARBUS ul. Przejazd № 1 tel. 1991
Materiały damskie i męskie. Wielki wybór nowości sezonowych:
ETAMINY
BATYSTY
FULARY
MUELINY
ZEFIRY i t. p.
Miesięczny kredyt wekslowy!!
Ceny konkurencyjne.

**SPOŁECZNE POLSKIE
GIMNAZJUM MĘSKIE W ŁÓDZI**
ul. Pomorska № 105.
Zapisy na rok szkolny 1924/25 do klas wstępnych i wyższych
przyjmuje kancelaria zakładu od godz. 11-ej do 1-ej.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 21 czerwca b. r.

Zamykanie ksiąg handlowych
Zaprowadzanie „”
Nadzór nad prowadz. „”
nad prow. przedsiębiorstw
Likwidacje przedsiębiorstw
przyjmuje
O. Pfeiffer
Łódź, ul. Milsza № 57.

Letnisko
„Rogów”
pod Łagiewnikami, jest do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, weranda, staw, ogród. Zgłoszenia Rogów, Adolf Sachert. 4032—

Trociny i wióry
stałe do oddania. Wiadomość w fabryce — obróbki drzewa. —
Sp. Akc. MAKSYMILJAN JAKOBOWICZ
ul. Pańska № 90 — tel. 15-74.

Do wynajęcia
w centrum miasta mieszkanie frontowe skład. z 4 pokojami balkonem, kuchnią i wygodami: gaz i elektryczność.
Oferty sub. Z. X. 4269

Obuwie Serca
Z SERCEM NA PODŁOŻE

SKOROCHODY
tylko z marką Serca.
Męskie, damskie i dziecięce są powszechnie uznane za najtrwalsze, najwyższoj jakości i najtańsze
jak również sandały z marką Serca
Fabryka i sprzedaż detal—hurt.
Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)
w soboty sklep otwarty.



Inteligentna młoda panna
4257
(izr.) poszukuje na lipiec i sierpień, posady do towarzystwa pani lub młodej panienki, tylko na wyjazd. Honorarium nie wymagane. Of. sub „A.G.” do adm. Rep.

Zgubiono protest
z wyst. B. Celnika pł. 13-5 r. b. w Łodzi na zlecenie Sz. Rotblatta żyro Finkelberg i Joskowicz.
Uczciwy znalazca zechce zwrócić do firmy H. Zylberblat i Synowie Łódź, Cegielniana 36. 4265

TANIO
Sprzedaz świąteczna
Ceny reklamowe
Bluzki etamin. 12.— 10.— 8.50 7.50
Bluzki trykot. 11.— 8.00
Spódniczki 14.— 12.00
Suknie etamin. 21.— 17.— 13.00
Suknie kreton. 11.— 10.00
Spodnie w pasy 17.00
Palta gumowe 40.— 38.00
Alpag. marynarki 35.00

SZMECHEL i ROZNER
Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

Koncesjonowany
zakład elektro-mechaniczny
INZYNIER
Jakób Wanczakow Wanczak-Girej
Instalacja sity i światła.
Przebudowa i naprawa maszyn elektrycznych i transformatorów, samochodów, traktorów maszyn parowych, silników na ropę, naftę, olej gazowy, gaz ziemny i ssany.
Kompletne urządzenia wodociągów, wind osobowych i ciężarowych, pędni (transmisje), pomp zwykłych, tryplex'owych, wirowych.
Reparacja maszyn precyzyjnych i automatów.
4156-10 Łódź, ul. Pańska 71.

Poszukuje się
POWOZU
do kupna w dobrym stanie.
Oferty sub. „Powóz”. 4253

Choroby skórne i weneryczne
Dr. S. LEWKOWICZ
Konstantynowska 12
od 9—11 i od 6—8 dla pań od 5—6-ej 691—10
LERARZ DENTYSTA Feliks Seidengart
Zawadzka 10.
Przyjmuje od godz. 10—4 p. p.

Dr. Różaner
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 pól. i od 4—8
Tel. Nr. 28-98

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia. 8—2
6—8 Dla pań 5—6

Doktor S. Samet-Mandelsowa
choroby dzieci praktykuje w ciągu lata
w Adelmówku
willa Zylberblata.

Dr. med. J. Imich
Zawadzka 35
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Przyjm. od 11—1 4—6 74—1

Dr. J. M. HALTRECHT
Akuszerka i choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10-1 i od 4—6. 54

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed.
Na kredyt i za gotówkę: Meble żelazne, wózki dziecięce, krzesła wieńskie, łóżka polewe daje „Palma” Dziecina 36. Uwaga: Wzięcie tylko przez brame. 203-12

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia. 8—2
6—8 Dla pań 5—6

Kontrabas koncertowy do sprzedania. Kilińskiego 115 m. 42. Witt. 4251

Wózekki sportowe dziecięce po cenach najprzystępniejszych poleca Reitberger, Piotrkowska 107-10. 4250-3

Wózekki sportowe dziecięce po cenach najprzystępniejszych poleca Reitberger, Piotrkowska 107-10. 4250-3

Wózekki sportowe dziecięce po cenach najprzystępniejszych poleca Reitberger, Piotrkowska 107-10. 4250-3

Wózekki sportowe dziecięce po cenach najprzystępniejszych poleca Reitberger, Piotrkowska 107-10. 4250-3

Wózekki sportowe dziecięce po cenach najprzystępniejszych poleca Reitberger, Piotrkowska 107-10. 4250-3

Wózekki sportowe dziecięce po cenach najprzystępniejszych poleca Reitberger, Piotrkowska 107-10. 4250-3

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie. — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranica 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). NEKROLOGI I NADEŚLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po teście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Republika” i „Express Wieczorny” z odnośnikiem zł. 5.50.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznią, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Jan Urbach